8 str. Sobota, 12 sierpnia 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Admin.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747, 749 Telefon nocny: 749 Telefon Filji: 748 Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 183

Mimo przyrzeczeń robią swoje

Radjostacja w Monachjum kontynuuje propagandę antyaustrjacką — Kontrowersje francusko-włoskie

Paryż, 11. 8. (PAT). Prasa podkreśla, że wbrew zapewnieniom danym Włochom, jak utrzymuje agencja Stefaniego, Niemcy w dalszym ciągu uprawiają propagandę antyaustrjacką z radjostacji nadawczej w Monachjum Onegdaj o godz. 21 agitator hitlerowski Habicht wygłosił wielką mowę, atakując kanclerza Dollfussa i porównując policję austrjacką, strzegącą granicy niemieckiej, do separatystycznych hord reńskich z przed 14 lat.

Pozatem radjostacja ta zapowiedziała dalsze audycje przeciw austrjackie. „Le Quotidien" zapytuje, czy barwarscy hitlerowcy w Monachjum zdecydowani są nie podporządkować się Hitlerowi i czy Hitler nie dąży przypadkiem do sprowokowania opinji międzynarodowej do złożenia całej sprawy Lidze Narodów.

Paryż, 11. 8. (PAT) „Le Matin", podając tekst depeszy rozesłanej przez agencję Stefaniego, wyjaśniającej wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie w sprawie stosunków niemiecko-austrjackich, podaje od siebie uwagę, iż w chwili, kiedy ambasador francuski przyjęty był na Wilhelmstrasse tj. w poniedziałek, dnia 7 sierpnia o godz. 12,30. Quai d'Orsay nie było wcale poinformowane o dokonanem demarche ambasadora włoskiego.

„Le Matin" wyraża zdziwienie, iż niemiecki sekretarz von Buelow nie przyjął przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Anglji w sobotę, tłumacząc się week-endem. Tymczasem w dniu tym musiał odbyć konferencję z ambasadorem włoskim. Tego samego dnia, tj. w sobotę 5 sierpnia — podkreśla dziennik — agencja Stefaniego kategorycznie zaprzeczyła wiadomości o jakiemkolwiek demarche włoskiem w Berlinie.

Paryż, 11. 8. (PAT) Prasa podkreśla, iż rząd włoski, będąc przeciwnikiem wszelkiego demarche w Berlinie pierwszy pospieszył odwiedzić Wilhelmstrasss, pragnąc widocznie dać tym sposobem nauczkę rządom sprzymierzonym i pragnąc wykazać, że tylko Rzym może odegrać rolę arbitra między Berlinem a Wiedniem Pozatem jak pisze „Le Matin", rząd włoski chciał swem wystąpieniem najwidoczniej podkreślić swe przeważające prawa polityczne w Europie środkowej. Jednocześnie prasa przytacza wrogie i krytyczne uwagi dzienników włoskich skierowane do Quai d'Orsay i Foreign Office.

Tragiczny dzień lotnictwa angielskiego

Dublin, 11. 8. (PAT). Tydzień lotniczy w Dublinie zaznaczył się dwoma tragicznemi wypadkami, w których poniosło śmierć trzech lotników armji irlandzkiej. Nazajutrz po pogrzebie porucznika Twohiga zginął kpt. Heron wraz z lotnikiem obserwatorem Tobinem, którzy pod czas pokazowej bitwy powietrznej wpadli w korkociąg i runęli na ziemię z nieznacznej wysokości. Podczas wielkiej wojny kpt. Heron służył w lotnictwie angielskiem i zaznaczył się strąceniem 18 aeroplanów niemieckich.

„Paragrafy aryjskie" w Niemczech

Berlin, 11. 8. (PAT). Według ogłoszonej dziś instrukcji w sprawie tak zw. paragrafów aryjskich nowa ustawa urzędnicza przewiduje, że osoby, z których choć jedno z rodziców lub dziadów nie było aryjczykiem nie mogą być urzędnikami Rzeszy. Urzędnikami Rzeszy i instytucji prawno publicznych mogą być osoby pochodzenia aryjskiego i pozostające w związku małżeńskim również z osobą, która udowodni swoje pochodzenie aryjskie W wypadkach wątpliwych rozstrzygać mają rzeczoznawcy do spraw rasowych.

Ciężkie oskarżenie pod adresem Hitlera

Paryż, 11. 8. (PAT). „Paris Midi" zamieszcza wielki artykuł ks. Starhemberga, przywódcy Heimwehry austrjackiej, pod tytułem „Przed całym światem oskarżam rząd niemiecki". Książe Starhemberg oskarża osobiście Hitlera o współudział w morderstwach i aktach teroru dokonanego na terytorium Austrji.

Oskarżam, pisze dalej ks. Starhemberg, Hitlera, że pod maską nacjonalizmu rzuca nar. socjalistów w ręce bolszewizmu. Oskarżam go o zdradę narodu niemieckiego. Tylko Hitler odpowiada za nędzę narodu niemieckiego i za krew przelaną na ziemiach Rzeszy i Austrii.

Za wyratowanie załogi „Niemna"

szwedzcy marynarze udekorowani będą w Gdyni

W końcu sierpnia przybędzie do Gdyni m. s. „Kronprinzesan Margareta" statek motorowy, należący do szwedzkiej Johnson Line, który swego czasu wyratował załogę statku „Niemen".

Jak wiadomo statek „Niemen", należący do ‚Żeglugi Polskiej' zderzył się na Skargerraku w jesieni ub. roku z żaglowcem fińskim, zdążającym do Australji. W wyniku katastrofy „Niemen' z przebitą na wylot burtą zatonął w ciągu 7 minut.

Załoga „Niemna" zdołała szczęśliwie spuścić szalupę ratunkową, w której pływała po wzburzonych falach morza Północnego przez całą noc. Dopiero nad ranem zjawił się na horyzoncie statek „Kronprinzesan Margareta', zabierając rozbitków na swój pokład.

Obecnie statek „Kronprinzesan Margareta', kursujący regularnie między Gdynią a portami Brazylji i Argentyny, przybędzie do naszego portu z ładunkiem drobnicy. W związku z tem organizowane jest przyjęcie dla załogi szwedzkiego statku. Członkowie załogi udekorowani będą za wyratowanie rozbitków „Niemna".

Agentem Johson Line w Polsce jest Polska Agencja Morska Sp. z o. o. w Gdyni.

Eskadra gen. Balbo okryta żałobą

Paryż, 11. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Lizbony: Wszystkie uroczystości związane z przelotem eskadry gen. Balbo zostały odwołane z powodu śmierci jednego z uczestników raidu por. Squalgia. Generał Balbo wręczył uczestnikom raidu specjalne odznaki przelotu przez ocean i awansował ich o jeden stopień w szarży wojskowej.

Omawiając sprawę dokonanego raidu gen Balbo podkreślił znaczenie przelotu dokonanego przez eskadrę własną i oświadczył, że w razie gdy rekord włoski będzie przez jakikolwiek naród pobity, lotnicy włoscy będą natychmiast wezwani do następnej próby zdobycia pierwszeństwa.

W związku z żałobą, jaką gen. Balbo ogłosił dla członków eskadry z powodu śmierci por. Squalgia dalszy przelot odbędzie się bez lądowania we Francji. Eskadra uda się bezpośrednio z Lizbony do Ostji.

Wyspa Kuba w ogniu rewolucji

W całej republice ogłoszono stan oblężenia — Przed interwencją Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 11. 8. (PAT). Do letniej rezydencji prezydenta w Hyde Park przybył samolotem specjalny wysłannik ambasadora amerykańskiego w Hawanie, by doręczyć Rooseveltowi sprawozdanie o obecnej sytuacji na Kubie.

W kołach politycznych Waszyngtonu panuje przekonanie, że interwencji Stanów Zjedn. nie da się uniknąć. Pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w sprawach wewnętrznych Kuby położyłoby szybko kres zamieszkom jakich kraj ten jest obecnie widownią.

Hawana, 11. 8. (PAT) Prezydent Machado ogłosił stan oblężenia na całem terytorjum Kuby.

Havana, 11. 8. (PAT). Ulice Hawany przebiegają automobile policyjne zaopatrzone w karabiny maszynowe Policja otrzymała rozkaz ostrzeliwania z karabinów maszynowych wszystkich zamkniętych sklepów, z pośród których znaczna część należy do cudzoziemców Przyczyną tego zarządzenia jest strajk piekarzy, z powodu czego biedniejsza ludność miasta od 48 godzin jest bez pożywienia. Zachodzi obawa rabunku.

Paryż, 11. 8 (PAT) Prasa francuska głębsze przyczyny rewolucji na Kubie widzi w zależności Republiki Kubańskiej od finansjery amerykańskiej.

Jest coś tragicznego w tej sytuacji pisze St. Brice w „Le Journal". Niepodległość Kuby wywalczona była przez żołnierza Stanów Zjednoczonych, który utorował drogę dla kapitału amerykańskiego, odgrywającego dzisiaj decydującą rolę w polityce i gospodarce wewnętrznej republiki.

Po objęciu władzy przez prezydenta Roosevelta sfery decydujące Waszyngtonu zorjentowały się, iż kryzys, szalejący na Kubie, może spowodować wśród ludności odruch rozpaczy niezawsze mile widziany przez finansierę amerykańską i dlatego zażądały pod pozorem zmian konstytucyjnych ustąpienia obecnego dyktatora republiki Machado.

—0—

Kombatanci alzaccy w Warszawie

Warszawa, 11. 8. (PAT). Wycieczka kombatantów francuskich, która przybyła do stolicy wczoraj w godzinach rannych po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, zwiedzała miasto. Pozatem goście złożyli kilka oficjalnych wizyt p. Prezesowi Rady Ministrów i w ambasadzie francuskiej.

W godzinach popołudniowych członkowie wycieczki podejmowani byli herbatą w gmachu B. G. K. przez prezesa Federacji gen. Góreckiego. Gościom towarzyszy w ciągu całej podróży konsul polski w Strasburgu p. Lechowski.

Skarga kasacyjna w procesie Centrolewu

(o) Warszawa, 11. 8. (tel. wł) Wczoraj do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęła skarga kasacyjna, dotycząca procesu przywódców Centrolewu. Sąd Apelacyjny przesłał ją do Sądu Najwyższego.

Przeciwko strajkowi w górnictwie

Katowice, 11. 8. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie zarządu korpusu pracy związków zawodowych górniczych, w sprawie wysuniętej przez centralny związek górników oraz Z.Z.Z. propozycji ogłoszenia strajku protestacyjnego w związku z obniżką płac w górnictwie. W sprawie tej korpus pracy powziął uchwałę odrzucającą propozycję odbycia wspólnego kongresu z wyżej wymienionemi związkami, oraz przeciwstawiającą się strajkowi protestacyjnemu w górnictwie.

Rok szkolny rozpoczyna się normalnie 21 sierpnia

(o) Warszawa, 11. 8. (PAT). Wobec krążących wersyj, jakoby ferje szkolne miały być w tym roku przedłużone, z miarodajnego źródła informują, że Min. W. R. i O. P. nie ma zamiaru przesuwać terminu rozpoczęcia zajęć. Rok szkolny rozpocznie się normalnie, dn. 21 sierpnia.

Księża niemieccy germanizują polską ludność

Lipsk, 11. 8. (PAT). „Dziennik Berliński" w artykule wstępnym p. t. „Ponownie oskarżamy" ostro piętnuje ujawniające się coraz częściej dążenia germanizatorskie księży niemieckich wśród mniejszości polskiej. Przytaczając szereg jaskrawych przykładów z życia, „Dziennik Berliński" domaga się całkowitego przywrócenia nabożeństw polskich, polskiej nauki religji, polskich kazań, polskiego śpiewu i wogóle polskiej opieki duszpasterskiej.

Komisja międzynarodowa bada wynalazek polskiego inżyniera

(o) Warszawa, 11. 8. (tel. wł.). W dniu wczorajszym w Min. Komunikacji rozpoczęło się badanie hamulca kolejowego systemu polskiego inżyniera Lipkowskiego. Badania przeprowadza międzynarodowa komisja techniczna pod przewodnictwem Szwajcara, inż. Millera. Hamulec może być zastosowany w praktyce dopiero wówczas, gdy zostanie uznany przez komisję.

Walasiewiczówna w „pojedynku najszybszych kobiet świata"

Kopenhaga, 11. 8. (PAT). Mistrzyni świata i Polski Stanisława Walasiewiczówna przybyła na statku „Pułaski" do Kopenhagi z Ameryki. W czwartek mistrzyni nasza udała się samolotem do Brukseli, gdzie odbędzie się tak zw. pojedynek najszybszych kobiet świata.

Dla dobra i przyszłości Polski

Poprawa ustroju nakazem państwowym

Wytyczne nowej Konstytucji, ujawnione na Zjeździe Legjonowym, stały się centralnym punktem zainteresowania polskiej opinji politycznej. To też nie dziwnego, że już poczyna się dokoła nich dyskusja i polemika prasowa. Prasa opozycyjna, ułatwiając sobie zadanie, nie podejmuje zresztą dyskusji rzeczowej na temat tych czy innych zasad, które wcielić ma w życie nowa Konstytucja. Chwyta się natomiast mało wybrednej wolty, twierdząc, że inicjatywa Obozu rządowego jest tylko „manewrem taktycznym", — lub też, że moment obecny, moment przedłużającego się kryzysu światowego, rzekomo nie jest porą „odpowiednią" dla przebudowy polskiego ustroju, choćby wykazywał on istotne braki.

Oczywiście, w takiem postanowieniu sprawy tkwi łatwy do zdemaskowania **błąd logiczny**. Obecne trudności gospodarcze nakładają na państwo **zwiększone obowiązki**, zmuszają je częstokroć do wkroczenia w dziedziny, dotąd pozostawione dobrowolnemu biegowi ekonomicznych procesów. Rozległe, narastające z dnia na dzień w Polsce i zagranicą — ustawodawstwo usiłuje nadążyć za wartkim nurtem przemian i przystosować porządek prawny do zmienionych warunków zbiorowego życia. Komplikujący się nieustannie i najeżony trudnościami mechanizm międzynarodowej wymiany towaru i pieniądza wymaga **zwiększonej** czujności powołanych po temu czynników. Tej samej czujności wymagają tak częste w latach ostatnich konflikty na arenie politycznych międzynarodowych stosunków, częściowo związane z kryzysem, częściowo wypływające z nieustalenia się dotąd powojennego świata.

Wszystko to przemawia za koniecznością jak najszybszego i najtrafniejszego usprawnienia machiny państwowej i sharmonizowania pracy poszczególnych organów władzy. Państwo nie może sobie pozwolić na luksus beztroskiego wegetowania z dnia na dzień. Musi mieć wykreślone linje swej polityki, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych, — i musi być usprawnione przez odpowiednią hierarchję organów władzy do realizowania swych zamierzeń konsekwentnie, szybko i bez przeczulonej wrażliwości na przemijające nastroje opinji.

Naprawa ustroju, będąca zawsze pierwszoplanowem zagadnieniem państwowem, **staje się tem pilniejsza w okresie kryzysu i zachmurzeń na horyzoncie międzynarodowych stosunków.** Moment obecny jest, być może, dla tej przebudowy „niewygodny" z punktu widzenia **partyjnych interesów i ambicyj opozycji.** Ale jest to tylko sprawa kwaśnego humoru panów Rybarskich czy Niedziałkowskich i nie wpłynie hamująco na przeprowadzenie prac nad rewizją Konstytucji.

Konstytucja bowiem jest dziełem, które winno przetrwać dziesiątki lat, stworzyć więź organizacyjną dla życia zbiorowego całych pokoleń. Musi być rękojmią sprawnego działania machiny państwowej bez względu na stempel polityczny stojących u steru ludzi, bez względu na prądy nurtujące w danej chwili w społeczeństwie.

Stwierdzić zaś należy z naciskiem: — obecna sprawność aparatu państwowego, obecne sharmonizowanie pracy poszczególnych organów władzy, obecna konsekwentna i łamiąca zwycięsko przeszkody linja działania rządu — wszystko to jest wynikiem majowego przewrotu i odzwierciedleniem układu sił politycznych w kraju. **Lecz wszystko to w imię dobra i przyszłości Polski nie powinno i nie może mieć „poręki" w dzisiejszej złej i przestarzałej Konstytucji, ale musi znaleźć trwałe oparcie w nowym, silnym, do potrzeb Polski realnie dostosowanym ustroju.**

Wystarczy przypomnieć lata 1926—1930, kiedyto dzisiejsza opozycja miała jeszcze większość w Izbach Ustawodawczych. Byliśmy podówczas świadkami, jak to — „zgodnie" z Konstytucją i zadawnionemi obyczajami parlamentarnemi — Sejm dla politycznych rozgrywek uchwalał vota nieufności dla rządu, jak „wyłuskiwał" z gabinetu poszczególnych ministrów (Sujkowski, Młodzianowski), jak odrzucał bez odesłania do komisji podatkowe projekty rządu, skreślał fundusze na walkę ze szpiegostwem, jak — wciąż zgodnie ze złą, obowiązującą do dziś Konstytucją — oskarżał ministra skarbu przed Trybunałem Stanu o przeznaczenie nadwyżek skarbowych na rozbudowę portu w Gdyni! Byliśmy świadkami celowych złośliwych sporów na temat, jakie ma uprawnienia sesja nadzwyczajna Sejmu, — świadkami gorszących dąsów w związku z otwarciem sesji parlamentarnej przez Prezydenta Rzeczypospolitej. I byliśmy wreszcie świadkami, jak posłowie dzisiejszej opozycji — „zgodnie" z duchem obowiązującej do dziś Konstytucji — pojmowali swą rolę jedynie jako przedstawiciele interesów osobistych czy stanowych i usiłowali organizować masy do walki z państwem i władzą państwową.

Energja rządu i stwarzanie przezeń faktów dokonanych, silniejszych od papierowej doktryny, utrzymały ciągłość pomajowego systemu wbrew wszelkim konstytucyjnym pułapkom. Lecz tylko zasadnicza naprawa ustroju położy nazawsze kres próbom dezorganizowania państwa i rzuci trwałe podwaliny pod rozwój Rzeczypospolitej.

Podziękowanie Związku Legjonistów

Zarząd Główny Związku Legjonistów Polskich i Główny Komitet Wykonawczy 12-go Ogólnego Zjazdu Legjonistów składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom, które udzieliły swej pomocy przy organizowaniu tegorocznego ogólnego Zjazdu Legjonistów, jakoteż wszystkim, którzy nadesłali życzenia okolicznościowe.

Maszyny rolnicze do Sowietów

W kołach zainteresowanych spodziewają się, że niebawem zatrudnienie fabryk maszyn i narzędzi rolniczych wzrośnie, gdyż przewidywany jest napływ zamówień z zagranicy, a zwłaszcza z Rosji Sowieckiej.

Przyparci do muru wykręcają się

Zły humor Berlina

„Le Temps" pisze: Kilka godzin wystarczyło, aby opinja międzynarodowa mogła przekonać się, że **przyjęcie, z jakiem spotkało się demarche Anglji i Francji nie miało wcale charakteru, jaki mu usiłowały nadać oficjalne komunikaty i komentarze prasy narodowo-socjalistycznej Niemiec.** Dziennik dodaje, że Berlin wykazał **zły humor i zakłopotanie**, znalazłszy się w trudnej sytuacji, która zmuszała go, **albo do położenia kresu wystąpieniom przeciwko Austrji albo do przyznania się do swoich zamiarów skierowanych przeciwko niepodległości tego kraju.** Niemcy ciągle skarżą się z powodu atmosfery nieufności panującej w stosunku do nich w Europie i z powodu **swego moralnego odosobnienia.** Winę za ten stan **Niemcy ponoszą w rzeczywistości sami.** Przyczyniły się do tego popełnione błędy polityczne i brak **zmysłu politycznego.** Przyjęcie, z jakim spotkało się demarche Francji i Anglji — demarche, które **musiało być przyjęte do wiadomości, a którego argumentację Niemcy starały się podać w wątpliwość, to fakty przemawiające przeciwko nim.** Jeżeli uprzejma i przyjacielska procedura, jaką zastosowano w tym wypadku nie zostanie zrozumiana, to trzeba będzie **uciec się do innych metod, jeżeli będzie koniecznem w interesie Europy postawić Niemcy wobec odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.**

Agencja Stefani ogłasza komunikat o stanowisku Włoch w sprawie interwencji w Berlinie, dotyczącej Austrji.

Komunikat ten brzmi: „Podczas pobytu wicekanclerza von Papena w lipcu br. w Rzymie, w trakcie dłuższych rozmów na temat ogólnej sytuacji europejskiej i stosunków włosko-niemieckich, **Mussolini zwrócił uwagę na konieczność odprężenia sytuacji austrjacko-niemieckiej w interesie zarówno obu krajów jak i państw trzecich.**

Von Papen oświadczył, że w sprawie tej złoży raport kanclerzowi Hitlerowi, co rzeczywiście uczynił. Pomiędzy przedstawicielami Włoch i Niemiec nastąpiły w tej kwestji dalsze rozmowy, które miały zawsze charakter **najbardziej dyskretny i przyjacielski.**

Kiedy tymczasem rząd brytyjski podjął inicjatywę dokonania demarche w Berlinie rząd włoski wyraził przekonanie, że ze względu na cel, jaki pragnie się osiągnąć, **wydaje mu się bardziej właściwem zaczekać na wynik polubownych rokowań, jakie już były w toku.**

W wyniku tych rozmów rząd niemiecki zapewnił ambasadora Włoch, że **propaganda radjowa i wypady samolotów na teren Austrji zostały wzbronione.**

Szóste mocarstwo europejskie

Jugosłowiański głos o Polsce

„Obzór" p. t.: „Szóste mocarstwo europejskie" zamieszcza dłuższy art. M. Kulenovica **o współczesnej zagranicznej polityce Polski.** Stwierdzając przedewszystkiem **realność polityki Marszałka Piłsudskiego,** autor na przykładach udawadnia **niezależność polskiej polityki zagranicznej od jakiegokolwiek innego państwa** i podkreśla z uznaniem owocną pracę Polski nad utrwaleniem pokoju w szczególności przez wciągnięcie Rosji w orbitę państw pokojowych. Fakt przyłączenia się do stanowiska Polski tylu zagrożonych przez rewizjonizm państw sam przez się najlepiej charakteryzuje **wartość nowej politycznej orjentacji Polski w polityce zagranicznej.**"

—o—

Wielkie słowo

Ilekroć w dziennikach Str. Narodowego zapanuje kompletna, najkompletniejsza posucha tematów, ilekroć wyczerpie się już nawet zapas śmiertelnie nudnego ględzenia o „masonerji" i o „żydowskim zalewie", — tylekroć pp „narodowi" publicyści sięgają nieodmiennie po atut wielkiego słowa — B ó g. Ta przedziwna zuchwałość poufalenia się z Bogiem ma im zazwyczaj służyć za ostateczny argument dla „przyparcia do ściany" przeciwników politycznych, — którzyto przeciwnicy jednak najczęściej d l a t e g o tylko nie odpowiadają na tego rodzaju „argumentację", że mają więcej, niż pp. endecy, szacunku dla Drugiego Przykazania, zabraniającego brać imię boskie nadaremno.

Ale może czas byłby, raz wreszcie powiedzieć pp. publicystom „narodowym" prosto w oczy, że to ich nadużywanie Boga dla partyjnego celu atakowania przeciwnika politycznego jest również — c y n i z m e m.

Oto przykład. Dzienniki „narodowe" miotają się w tej chwili, że wielka, potężnie się rozrastająca organizacja najmłodszego pokolenia dzisiejszej Polski, „Straż Przednia", wypisała na sztandarze swej pracy zawołanie. „B ó g i P a ń s t w o". Pp. „narodowców" nie „interesuje" fakt, iż zawołanie to jest wznowieniem szczytnej tradycji haseł, które przyświecały Polsce od wieków. Natomiast ciekawi ich „inne pytanie, a mianowicie: co z n a c z y w języku sanacyjnym Bóg?"

Nie będziemy tego pp. „narodowcom" tłómaczyli. Znaczenie bowiem tego Wielkiego Słowa jest dostatecznie z r o z u m i a ł e dla każdego w i e r z ą c e g o i u c z c i w e g o człowieka. Jeżeli zaś w języku pp. „narodowców" słowo to może posiadać k i l k a r ó ż n y c h znaczeń, — to jest to rzeczą i c h sumienia i i c h poczucia religijnego.

A wybór wśród tych r ó ż n o r a k i c h pojęć „Boga" u pp endeków jest chyba dość obfity. Możeby zatem np. sam prezes Str. Narodowego, p. J. Bartoszewicz, mógł im wyjaśnić, co w j e g o języku oznacza „religja", dla której w swych pismach wyznaczył rolę dosłownie „czynnika conajmniej d r u g o r z ę d n e g o w organizowaniu państwa"? Możeby również p. Dmowski, z wykształcenia naturalista-przyrodnik, powiedział im raz jeszcze, co wedle s w e g o języka myśli o Bogu i „sentymentach" religijnych w życiu jednostki i zbiorowości? Możeby ten sam p. Dmowski wyjaśnił im także i to, dlaczego jego broszura napisana w r. 1926 jako „katechizm" dla tworzącego się wówczas O. W. P. a mówiąca właśnie o B o g u i P a ń s t w i e, została przez duchowieństwo z Ks. Arcybiskupem Roppem na czele potępiona jako przeciwna wierze? Możeby nawet taki sobie p. Mosdorf, czołowy działacz „Młodych" z O. W. P. wyjaśnił im również, co w j e g o języku oznaczają słowa, które się z tak samo silnem potępieniem Kościoła spotkały: — „Moim Bogiem jest naród"...?

Może byłoby dobrze zapytać wreszcie, jak wygląda p r a w o s ł a w n y bóg „narodowego" p. Zdziechowskiego, co oznacza w języku p. Strońskiego Bóg L e w i t ó w, a co znów „J a h w e" w języku „narodowej" pani Jahwetz-Pannenkowej?

Wybór jest duży, — prawie tak duży, jak cynizm tych, co na swój partyjny użytek próbują wziąć w pacht zuchwałe „prawo" nieliczenia się z Drugiem Przykazaniem.

Wybór ten — pozostawmy jednak samym pp. „narodowcom".

Można być bowiem zupełnie a zupełnie spokojnym o to, że młoda generacja dzisiejszej Polski, zgrupowana w szeregach „Straży Przedniej", n a p e w n o n i g d y nie pójdzie za żadnym z endeckich „bogów".

Jej szczytne hasła są dla niej całkowicie jasne, a wbrew „narodowym" sposobom myślenia — posiadają tylko j e d n o, dla każdego u c z c i w e g o człowieka całkowicie z r o z u m i a ł e znaczenie.

Akademicka wycieczka na Węgry

Wyjechała na Węgry reprezentacyjna wycieczka studentek polskich, które złożą rewizytę akademiczkom i akademikom węgierskim. Goście węgierscy bawili w Polsce w czerwcu i lipcu.

Wycieczki na Węgry zorganizowane zostały przez Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".

Z Halifaxu do Gdyni w dziewięć dni

Dnia 9 bm. zawinął do Gdyni o jeden dzień wcześniej niż było przewidziane ss. „Pułaski", przebywając trasę Halifax — Gdynia przy zmiennej pogodzie w ciągu niespełna dziewięciu dni. Jest to nowy **rekord szybkości polskiego statku transoceanicznego.**

Pomiędzy wybitnymi pasażerami przypłynął na „Pułaskim" p. Stefan Lenartowicz, dyrektor Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, który w Ameryce Północnej odwiedził ważniejsze skupiska polskie, celem zapoznania się z warunkami bytu i pracy naszych rodaków.

Ucieczka kapitałów ze Stanów Zjednoczonych

W kołach finansowych oceniają odpływ kapitałów ze Stanów Zjednoczonych, jaki nastąpił w ostatnim czasie, na około 500 miljonów dolarów. Jednocześnie utrwala się przekonanie że w razie stabilizacji dolara kapitał ten powróci momentalnie, co stworzy poważny problem dla kontroli rynku dewiz.

Polska we Francji

Entuzjastyczny głos prasy francuskiej o naszem wychodźtwie

„Le Temps" od pewnego czasu zamieszcza obserwacje z życia obcokrajowców, zamieszkujących większe skupienia we Francji. W jednym z ostatnich numerów Simon Arbellot opisuje szczegółowo życie **kolonji polskiej, a w szczególności charakteryzuje organizacje naszych robotników, których oblicza na kilkaset tysięcy.**

„Niepodobna opisywać życie kolonji **polskiej we Francji** — pisze pan Arbellot — **aby nie złożyć jednocześnie hołdu zręcznej i dobroczynnej dyplomacji**, dzięki której to wielkie państwo zajmuje dziś należne mu w świecie miejsce i aby nie wspomnieć o świetnym szeregu **ambasadorów polskich**, których kontynuatorem jest dziś ambasador Chłapowski. **Linję wytyczną działalności polskich ambasadorów wskazał jeszcze w roku 1591 Krzysztof Warszewicki**, który porównał zadanie ambasadorów do powołania misjonarzy i mówił:

„Przedewszystkiem niech ambasador nie pozwala sobie w swej działalności na **najmniejszy fałsz! Niema istotnie nic bardziej zawstydzającego, jak kłamstwo w ustach księcia lub ambasadora.** Warszewicki dodawał, że „więcej się należy obawiać na błędy niż na ludzi, którzy je popełniają"!

Po omówieniu tradycyj ambasady polskiej we Paryżu p. Arbellot pisze: „Życie kolonji polskiej, które po wojnie stało się jeszcze intensywniejsze, przybiera rozliczne formy. Powstały liczne organizacje, w których **solidarność robotnicza, tradycja religijna i dobroczynność odgrywają równorzędną rolę... Liczba robotników polskich wynosi około 400.000 osób i prawie całe wsie rozkwitają w czysto polskim klimacie". Rozmiłowani w życiu kolektywnym robotnicy z Westfalji lub Małopolski odnajdują pod niebem Francji trochę ślody czy nieobecnej Ojczyzny. Urzędom swoim zlecają troskę o swe sprawy materjalne — ci zaś silni swym wielowiekowym prestiżem utrzymują w nich partykularyzm.**

Obrona przed wynarodowieniem jest sola w oku w pewnych francuskich kołach. Obok nich nauczyciele zasilają akcję kierowników duchownych i **współpracują w utrzymaniu na tej ziemi wygnania prawdziwego oblicza Polski. 150 nauczycieli pilnuje nad 20.000 dzieci polskich, których uczą w języku ojczystym historji i miłości Polski.** Zakonnice zapewniają opiekę dzieciom robotników i czuwając nad chorymi, **uzupełniają te kadry socjalne.**

Niepodobna wyliczyć — czytamy dalej — niezliczonych stowarzyszeń religijnych, zawodowych, społecznych, artystycznych i sportowych, od których roi się w tych robotniczych centrach. P. Mauco w swem studjum o „cudzoziemcach we Francji" zaznacza, że jedna tylko kolonja w Bruay w Pas de Calais **liczy 42 stowarzyszenia, każde z własnym sztandarem, prezesem, skarbnikiem i chórem"** (Czy nie zawiele? przyp. red.).

Opisując życie kolonji polskiej w samym Paryżu p. Arbellot wymienia szereg instytucyj polskich, które przedstawiają się wręcz imponująco. Najstarszą z nich jest dzieło **Św. Kazimierza założone w roku 1845 przez dwie siostry miłosierdzia.** W zakładzie tym weterani-powstańcy znajdowali schronienie, a dzieci ich wzrastały z dala od niepokojów i burz szalejących w Ojczyźnie. Dziś w domu Św. Kazimierza jest schronisko dla starców i dzieci biedaków. Autor artykułu wymienia dalej **opiekę nad robotnikiem polskim** założoną przez ofiarodawczynię Kórnika hr. Marję Zamoyską, **pomoc dla więźniów i ich rodzin, związek kobiet polskich w Paryżu**, które opiekują się bezrobotnymi i chorymi, **opiekę nad grobami poległych, wspaniałą bibljotekę muzeum Mickiewicza, „zasługującą na osobne studium"** i niezliczone inne towarzystwa literackie, sportowe, artystyczne i uniwersyteckie".

Autor nie ogranicza się do charakterystyki instytucyj społecznych i prasy emigracyjnej polskiej, ale daje krótki przegląd pamiątek i **pomników historycznych polskich, znajdujących się w Paryżu**, które świadczą o wzajemnej sympatji obu narodów, trwającej już od wieków. Wojna i zwycięstwo nazawsze złączyły oba narody, czego dowodem jest pomnik w La Targuette, odsłonięty przez ambasadora Chłapowskiego, **a symbolizujący ofiarność ochotników polskich, poległych na polach Francji, aby ich synowie mogli dzisiaj żyć w pracy i w pokoju.**



Szybowce harcerskie w Gödölö

Starszyzna harcerstwa przy polskiem ognisku

Od kilku dni bawią w Gödöllö polskie szybowce, które w liczbie sześciu przybyły za polską drużyną harcerską szybowników. Szybowce po zmontowaniu w przywiezionym przez harcerzy warsztacie rozpoczęły loty próbne do mającego się odbyć w dniu 11-go pokazów szybowcowych.

Polska drużyna szybowcowa umieszczona na lotnisku posiada sześć szybowców podczas gdy Węgrzy mają tylko 5, a Austrjacy jeden. Szybowce polskie już kilkakrotnie były holowane za samolotem i budziły zrozumiałą sensację, tem bardziej, że jeden z nich opatrzony jest napisem „Czuwaj", powszechnie używanym na Jamboree, jako pozdrowienie.

Dnia 4-go bm. pilot szybowcowy Kazimierz Kula przeleciał na Komarce 22 km. i po 2 godzinach lotu lądował pod Budapesztem wzbudzając niebywałą sensację.

Szybowce polskie staną do zawodów na dlu gotrwałość lotu, dystans i lądowanie w określonym miejscu. W drużynie szybowcowej jest niedawny rekordzista świata w locie nad terenem płaskim, Mynarski ze Lwowa.

Z inicjatywy polskich starszych harcerzy od było się ognisko starszych skautów na terenie polskiego obozu. Na ognisko przybyli starsi skauci różnych narodów, liczbowo przeważali jednak Anglicy, Węgrzy i Polacy. Ognisko prowadzili Polacy z bywającym i interesującym udziałem Węgrów i Anglików.

Na wstępie harcmistrz Piskorski z Warszawy wezwał przybyłych delegatów by do świeżo rozpalonego ogniska dorzucili po polanie na dowód poczucia wspólności celów i dążeń, poczem zebrani powitali wyciągnięciem dłoni rozpalające się ognisko. Moment ten wywarł wielkie wrażenie na skautach zagranicznych. Śpiewy i produkcje skautów polskich, węgierskich i angielskich złożyły się na bardzo miły program wieczoru.

Na zakończenie ogniska w miejsce gawędy hm. Piskorski zaprosił wszystkich starszych skautów na **zlot starszych skautów**, który odbędzie się w **przyszłym roku w Polsce**. Udział w tym zlocie mogą wziąć ci skauci, którzy na miejsce zlotu nie przybędą koleją, a wszelkiemi innemi środkami lokomocji.

10 tys. km. i 10 minut grozy

Po rekordowym przelocie lotników francuskich

Po rekordowym przelocie lotników Codos i Rossi, francuskie min. lotnictwa otrzymuje szereg depesz gratulacyjnych.

Codos i Rossi, przebywający obecnie w małej miejscowości Rayak pod Beyruthem, w rozmowie z przybyłymi dziennikarzami oświadczyli, **że podczas całego przelotu nad Atlantykiem przeżyli jedynie 10 minut groźnego niebezpieczeństwa, gdy ogarnęła ich wielka burza.** Zdawało im się wtedy, że nie ujdą żywi z tego huraganu. Przelot nad Europą odbył się w warunkach atmosferycznych względnie normalnych. Koło Budapesztu na potkali ciepła na mgły, zaś nad półwyspem Chalcedońskim dosięgli ich silne wiatry powietrzne. Ze względu na wielkie upały zużyli znacznie więcej paliwa, w przeciwnym razie — oświadczyli — napewno dolecieliby do zatoki perskiej.

Lotnicy obliczają, że przelecieli w przybliżeniu 10 tysięcy km.

Codos i Rossi zamierzają w najbliższy piątek wystartować na samolocie „Joseph le Brix" do lotu powrotnego do Marsylji.

Oficjalne obliczenia wyników lotu Codos i Rossi'ego aeroklub Francji ogłosi w najbliższym czasie po otrzymaniu meldunków z poszczególnych punktów przelotu.

Pod znakiem swastyki

PO KATASTROFIE „LITHUANJI".

W związku z wyjazdem kierownika oddziału wschodniego urzędu spraw zagranicznych Meyera do Kowna ogłoszony został komunikat, stwierdzający że miarodajne czynniki przywiązują szczególną wagę do rokowań gospodarczych **między Niemcami a Litwą** Niemcy — podkreśla komunikat — gotowi są spełnić postulaty gospodarcze Litwy pod warunkiem, że nastąpi zupełne oczyszczenie atmosfery politycznej między obu krajami.

UCIECZKA Z OBUDZONEGO RAJU.

„General Anzeiger" donosi z Paryża że według statystyki francuskiego Ministerstwa Spr. Wewnętrznych wyemigrowało w ostatnich miesiącach do Francji 40.000 obywateli niemieckich.

PRECZ Z CZERWONYM AKADEMIKIEM".

Pruski minister oświaty rozciągnął zarządzenie o wykluczeniu z wyższych uczelni wszystkich studentów podejrzanych o komunizm również i na młodzież o orjentacji uznanej za lewicową i antynarodową zwłaszcza zaś na **pacyfistów.**

„NIEPRAWOMYŚLNOŚĆ" KŁAJPEDY.

Telegraphen Union donosi o cofnięciu przez gubernatora Kłajpedy 130 obywatelom niemieckim zezwoleń na wykonywanie pracy zawodowej na obszarze kłajpedzkim. Dzienniki niemieckie nazywają zarządzenie to aktem nieprzyjaznym wobec Niemiec.

TOCZĄ SIĘ GŁOWY.

Na dziedzińcu więzienia śledczego w Hamburgu nastąpiło wykonanie wyroku śmierci na **niejakim Wolku, oskarżonym o zabójstwo policjanta. Premjer pruski nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski.**

Tajna policja internowała w obozie koncentracyjnym w **Oranienburgu syna b. prezydenta Rzeszy Eberta** wraz z dwoma dalszymi posłami socjal demokratycznymi Kunstlerem i Hailmanem.

Były sekretarz bawarskiego premjera Eisnera socjal - demokrata Fechenbach został podczas przewożenia go do obozu koncentracyjnego zastrzelony przez konwojentów. Według komunikatu, Fechenbach usiłował zbiec.

AGENT REICHSWEHRY.

W Saarbruecken aresztowano szpiega podającego się za Heinricha Muellera. Jak pisze „Le Quotidien" działał on na zlecenie Reichswehry. Nawiązał on na terenie Saary i Alzacji stosunki z niemieckiemi organizacjami narodowo-socjalistycznemi i jak wskazują pewne dane miał polecone **„usunąć" kilku niewygodnych dla Berlina emigrantów.**

Zatrudnienie przędzalń bawełnianych

Łódzkie przędzalnie bawełniane do dnia 20 bm. będą zatrudniane 69 godzin na tydzień, poczawszy zaś od tej daty w ciągu sześciu tygodni 40 godzin na tydzień

O rozłożenie na raty daniny majątkowej

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do ministerstwa skarbu o rozłożenie na dwie raty nadzwyczajnej daniny majątkowej, a mianowicie do końca sierpnia i do końca października bieżącego roku tym płatnikom, od których należna kwota daniny przekracza sumę 1.000 złotych.

Stan plantacyj buraczanych

Doniesienia z głównych ośrodków uprawy buraka cukrowego stwierdzają, że w drugiej połowie ubiegłego miesiąca stan plantacyj był nagół zadawalający. Waga buraków jednakże przedstawia się bardzo niejednolicie, wahając się od 79 do 298 gramów. Bliższe badania ujawniły, że procent cukrowości buraków wynosi około 13,7%.

Należy zaznaczyć, że na niektórych plantacjach zauważono t. zw. wyrostki oraz początki chwościka. Pozatem, oprócz sporadycznego pojawienia się mszycy, szkodników nagół nie zauważono.

Miljon gości zwiedziło Jamboree..

Z Komendy Jamboree dowiadujemy się, że dotąd jak wykazują dane statystyczne prowadzone przez biuro sprzedaży biletów, miljon osób zwiedziło Wszechświatowy Zlot Skautów w Gödöllö. Zaznaczyć trzeba, że ceny biletów wstępu na teren zlotu są dla osób cywilnych wcale wysokie bo wstęp na jeden dzień kosztuje trzy złote.

Madonna z Beauraing

Pielgrzymki ze wszystkich stron świata do wioski belgijskiej

Na maleńką do niedawna nieznaną wioseczkę belgijską Beauraing zwrócone są dziś oczy całego świata. Niezliczone tłumy pielgrzymów, tysiące chorych przybywają w nadziei ubłagania cudu uzdrowienia u Madonny z Beauraing: „Matki Boskiej Ubogich i Grzeszników".

W dniu 29 listopada ubiegłego roku rozeszła się po raz pierwszy wieść o cudownem ukazaniu się Madonny, otoczonej aureolą świątłości — pięciorgu dzieciom. Zjawisko powtarzało się przez cały miesiąc.

Mieszkańcy Beauraing byli w następnych miesiącach świadkami szeregu faktów, których niepodobna wytłómaczyć drogą naturalną. I tak 16 lutego miało miejsce cudowne uzdrowienie małej Iwette Huan. Dziecko leżało w agonji, opuszczone już przez lekarzy po ciężkiem zapaleniu płuc. Gdy rodzice, modląc się do Madonny z Beauraing, poraz trzeci wezwali jej wstawiennictwa, dziecko obudziło się, przemówiło, witając rodziców i lekarza i — było uzdrowione.

Inny znów nadzwyczajny wypadek zanotowano w związku z nieuleczalną chorobą tuberkuł kości pewnego młodego człowieka, który zaniesiony do miejsca, gdzie ukazywała się Madonna, cudownie został uleczony: Dwanaście otwartych ran zamknęło się w przeciągu kilku godzin.

Pewien starzec z ciężką chorobą piersiową i pewna kobieta, mająca śmiertelne wrzody w żołądku, młody człowiek dotknięty straszną sklerozą zostali również uzdrowieni.

Najsilniejsze wrażenie wywarło bezwątpienia uleczenie robotnika metalurgicznego Tilmant — Come'a, dotkniętego paraliżem, wskutek skrzywienia kości pacierzowej. Tilmant usposobiony bardzo sceptycznie udał się w czerwcu br. do Beauraing. Nietylko jednak został uzdrowiony, lecz siedmiokrotnie ukazywała mu się „Matka Boska" ubogich i grzeszników".

W pierwszych dniach sierpnia zgromadziło się w Beauraing około 150.000 pielgrzymów, gdyż rozeszła się wieść, że Madonna objawi się i przemówi. Istotnie robotnik Tilmant w obecności zgromadzonych tysięcznych tłumów wpadł w ekstazę i oświadczył, że widzi „Matkę Boską Ubogich i Grzeszników" otoczoną orszakiem aniołów, która pragnie, by ku Jej czci zbudowano w miejscu objawienia kościół. W ołtarzu głównym winien się znajdować obraz serca Jezusowego a także wizerunek Najświętszej Panny z Beauraing. — Podczas ekstazy Tilmant był poddany obserwacji kilku lekarzy.

Kościół katolicki powstrzymuje się dotąd od zajęcia stanowiska w sprawie zjawisk w Beauraing.

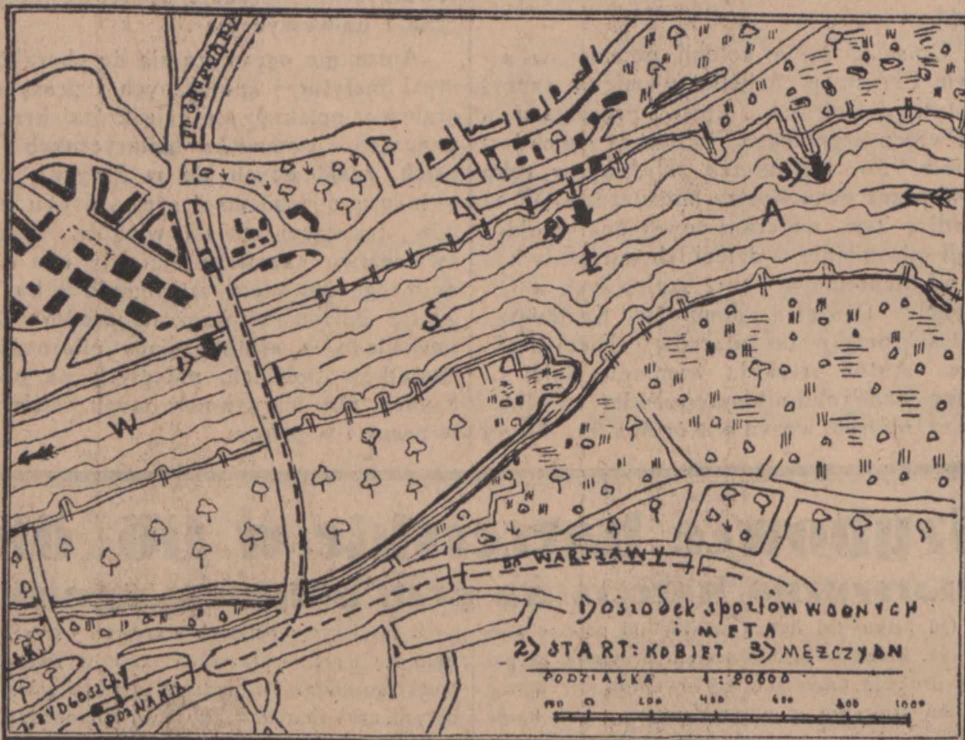
Już przeszło 80 zawodników

zgłosiło się do wyścigu pływackiego „Dnia Pomorskiego"

Zawody „Wpław wzdłuż Torunia" zapowiadają się imponująco

Jak można było przewidywać, zapowiedziany wyścig pływacki „Dnia Pomorskiego" „WPŁAW WZDŁUŻ TORUNIA" w dn. 13 bm. wśród sportowców na Pomorzu, a nawet poza Pomorzem, wywołał **ogromne zainteresowanie,** wyrazem czego jest liczba zgłoszeń, która już dziś przekroczyła cyfrę **80 zawodników i zawodniczek.** Ponieważ oczekiwane są jeszcze **bardzo liczne zgłoszenia,** więc w interesie samych zawodników apelujemy do nich o **wcześniejsze zapisywanie się na listę,** gdyż przed samym wyścigiem z powodu nawału prac technicznych, zgłoszenia **przyjmowane nie będą.** Ostateczny termin zgłoszeń upływa W SOBOTĘ, DN. 12 BM. O GODZ. 14-TEJ. — kierować je należy, jak dotychczas, pod adresem Redakcji „Dnia Pomorskiego" Toruń, ul. Bydgoska 56 lub filji miejskiej „Dn. Pom." Toruń, ul. Szeroka 41.

Przygotowania do jak najsprawniejszego przeprowadzenia wyścigu **już zostały poczynione.** Obecnie kompletuje się **skład komisji sędziowskiej,** do której wejdą przedstawiciele **największych pomorskich organizacyj sportowych.** Dziś, w piątek o godzinie



18,30 w lokalu Redakcji, przy ul. Bydgoskiej odbędzie się **ostatnie przed zawodami posiedzenie kierownictwa wyścigu,** na które uprzejmie zaprasza się wszystkich pp. Członków kierownictwa.

Dla orjentacji zawodników, którzy uczestniczyć będą w wyścigu, podajemy **mapkę tej części Wisły, wzdłuż której biec będzie trasa zawodów.** Start dla zawodników znajdować się będzie przy „główce" wiślanej nr. 3, nawprost Krochmalni, gdzie wybudowany będzie odpowiedni pomost start dla zawodniczek — przy „główce" nr 6 (również pomost), wspólna meta zaś przy Ośrodku Sportów Wodnych Miejsk. Kom. W. F. i P. W przy moście kolejowym. Długość trasy dla zawodników wynosi **około 2 tys. metrów,** dla zawodniczek około **1,200 metrów.**

Odprawa dla nieetatowych pracowników kolejowych

Ogłoszono urzędowe rozporządzenie ministra komunikacji o odprawach dla nieetatowych pracowników kolejowych, zwolnionych ze służby.

Rozporządzenie przewiduje, że pracownik nieetatowy, zwolniony ze służby i nie mający prawa do zaopatrzenia emerytalnego, otrzymuje na żądanie jednorazową odprawę w wysokości miesięcznego uposażenia, pobieranego przed zwolnieniem, za każdy pełny rok służby nie więcej jednak łącznie niż wynosi wynagrodzenie trzymiesięczne.

Kolejowi pracownicy, nieetatowi zatrudnieni na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego oraz na obszarze W. M. Gdańska, podlegający obowiązującym tam specjalnym przepisom ubezpieczeniowym — mają prawo do otrzymania odprawy tylko w wypadkach, gdy instytucja ubezpieczeniowa odmówiła im bez ich winy przyznania świadczeń emerytalnych.

Połowy ryb morskich w lipcu

Całe morskie rybołówstwo w m. lipcu opierało się głównie na połowach flonder, które stanowią 80% ogólnej zdobyczy miesięcznej.

Ogółem złowiono w lipcu 286 580 klg. ryb. wartości 123.590 złotych. co w porównaniu z czerwcem daje zwyżkę o 30%. Poza flondrami których złowiono 235.300 kg., pozostałe gatunki jak węgorze, dorsze, śledzie, szczupaki i okonie łowiono w drobnych ilościach. Handel rybami w hurcie odznaczał się w lipcu dość małem ożywieniem, natomiast sprzedaż detaliczna, ze względu na liczny napływ letników, była duża. Biorąc średnie dane z całego wybrzeża, płacono w hurcie za 1 klg. świeżej ryby, flondry od 20 do 60 gr., śledzie 25 gr., dorsze 20 gr., płocie i okonie 50 gr., szczupaki 1.60 zł., węgorze 1.80 zł.

Polski chmiel na rynku amerykańskim

Na rynku St. Zjednoczonych zaznaczyły się ostatnio bardzo poważne możliwości zbytu chmielu polskiego. W związku z bardzo zmniejszonym w tym roku urodzajem chmielu w innych krajach Europy zapowiadający się dobrze zbiór w Polsce, rokuje widoki na rozszerzenie naszego wywozu do Stanów Zjednoczonych.

Na angielskim rynku bekonowym

W dniu 27 ub. m. wysłano z Polski do Anglji ogółem 653.383 klg. bekonów, a więc mniej niż w tygodniu poprzednim, kiedy wysłano ogółem 785.630 klg. Natomiast ilość wysłanych z Polski na rynki brytyjskie szynek peklowanych uległa dalszej zwyżce, a mianowicie do 101.550 klg. Należy zaznaczyć jednak, że na rynku szynek peklowanych zaznaczyła się zniżka i ceny wahały się od 50 do 61 szyl. za centnar.

Przygoda statku Lwów z niesamowitym nocnym pływakiem

„Człowiek za burtą" okazał się długodystansowcem płynącym z Gdyni na Hel

Statkowi „Lwów" Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa zdarzył się w ubiegłym tygodniu, gdy opuszczał port gdyński tragikomiczny incydent, skutkiem którego „Lwów" przybył do Hull (w Anglji) z kilkogodzinnem opóźnieniem.

W nocy, pomiędzy Gdynią a Helem, załoga statku zauważyła w morzu **jakiegoś osobnika,** który okrzykami i rozpaczliwemi gestami **starał się zwrócić na siebie uwagę.**

Nie ulegało wątpliwości, **że tonący wzywał ratunku.** Na statku alarm: **człowiek za burtą! „Lwów" skręcił gwałtownie** wprawo i całą siłą pary **podążył na miejsce** wypadku. Marynarze spuścili szalupę ratunkową.

Nagle ściemniło się, księżyc zakrył chmury a warstwa mgły przysłoniła powierzchnię wody. **Człowiek znikł, nawoływania umilkły.**

Rozpoczęto poszukiwania, które trwały prawie godzinę, lecz niestety bezskutecznie.

Nieznajomy z pewnością utonął.

Z morza i mglistej nocy wydobywały się tajemnicze szepty i przytłumione jęki, potęgując niesamowite wrażenie. Marynarzy ogarnęło **przerażenie, rozpacz i wstyd.** Człowiek utonął niedaleko ich statku.

Po pewnym czasie rozjaśniło się i ku wielkiemu zdziwieniu znów **ujrzano nocnego pływaka** kilkadziesiąt metrów przed statkiem. **Płynął spokojnie w kierunku Helu,** od czasu do czasu pokrzykując i dając niezrozumiałe sygnały.

Okazało się, że był to **jakiś dziki sportowiec,** który nie wzywał bynajmniej pomocy, lecz chciał poprostu **zwrócić uwagę załogi na swój niesamowity wyczyn pływacki.**

Z przygnębienia marynarze popadli we wściekłość lecz zrezygnowali z przyjemności wyłojenia skóry amatorowi nocnego treningu, nie chcąc przedłużać i tak **znacznego spóźnienia.**

Przez głupi ten żart, statek przybył do Hull w godzinę po wysokiej wodzie i zmuszony był czekać na wodzie, by dopiero z **następnym przypływem wejść do portu.**

Dalsze losy statku „Robur"

Po awarji statek przyholowano do portu w Aalesund

Statek „Robur VI", o którego awarji donosiliśmy we wczorajszym numerze, dotarł wczoraj rano przy pomocy holownika do *portu przeznaczenia Aalesund,* gdzie wyładowuje przywieziony węgiel.

Po skończonem wyładowaniu, *komisja Lloydu zbadała odniesione uszkodzenia,* poczem albo skieruje statek do *doku w Aaalesund,* albo jeśli uszkodzenia okażą się nieznaczne, pozwoli „Roburowi VI" *powrócić do Gdyni.*

W tym drugim wypadku „Robur VI" zawinąłby do portu gdyńskiego *w połowie przyszłego tygodnia.*

Jak nam komunikuje nasz korespondent szwedzki, awarja wydarzyła się *w fjordzie Maaloy w czasie ciemnej i mglistej nocy.* We fjordzie tym nawigacja jest *niesłychanie trudna i niebezpieczna* z powodu wąskich przejść, licznych wysepek, skał i mielizn. Statek prowadził *doświadczony pilot fjordowy.* Kapitan „Robura VI" nie ponosi *żadnej winy,* ponieważ awarja spowodowana była siłą wyższą. Ściąganie statku ze skały *trwało 2 godziny.*

Transporty drutu przez Gdynię

do portów azjatyckich

W tych dniach odszedł z Gdyni statek linji Gdynia — Rotterdam, zabierając przeznaczony dla jednego z portów azjatyckich ładunek *200 ton drutu.* Jest to już druga partja z tranzakcji, zawartej *przez huty sosnowieckie.* Dalsze transporty z tej tranzakcji, dokonanej za pośrednictwem Kompanji Handlu Zamorskiego **będą wysyłane przez Gdynię w regularnych odstępach miesięcznych, partjami po 200 do** *300 ton każda.*

Tranzakcja ta jest jedną z poważniejszych w dziedzinie naszego wywozu zamorskiego i zawarcie jej przyczyni się do zatrudnienia w *hutnictwie kilkuset nowych robotników.*

Poza tą tranzakcją w stadjum finalizacji znajduje się nowa, przeznaczona dla jednego z państw Ameryki Północnej i zawierana również przez Kompanię Handlu Zamorskiego.

Z całego kraju

ZJAZD TEOLOGICZNY.

Drugi zrzędu teologiczny zjazd naukowy odbędzie się w Warszawie od 18-go do 21-go sierpnia.

500 POMORZANEK W KRAKOWIE.

W Krakowie bawi podejmowana serdecznie wycieczka żeńskich Stowarzyszeń Młodych Polek z Torunia, Grudziądza, Chełmna, Wąbrzeźna, Świecia i Bydgoszczy. Po trzechdniowym pobycie wycieczka w piątek wieczorem odjeżdża do Piekar na Śląsku.

DZIECI POGRYZIONE PRZEZ ŻMIJĘ.

Wstrząsający zdarzył się wypadek w chacie wiejskiej we wsi Wąsoch pod Częstochową. Jedna z zamieszkałych tam wieśniaczek nazbierała w lesie mchu i przyniósłszy go do domu, wyściełiła nim łóżko dzieciom. W nocy wieśniaczka była kilkakrotnie budzona przez dzieci, które skarżyły się, że je coś gryzie i nie mogą spać. Po pewnym czasie dzieci uspokoiły się i wieśniaczka sądziła, że zasnęły.

Gdy rano zbliżyła się do łóżka dzieci, oczom jej przedstawił się widok, mrożący krew w żyłach. Jedno z dzieci **leżało martwe, drugie konało, trzecie zaś leżało nieprzytomne owinięte przez żmiję.**

Stan trzeciego dziecka jest bardzo ciężki.

AFERA BANKOWA.

Szczegóły ostatniej oszukańczej afery bankowej w Poznaniu są następujące: b. prokurent firmy „Blask", Niewiński, fałszował weksle, podpisując je nazwiskami dwóch dyrektorów wspomnianej firmy. Weksle te dyskontował w porozumieniu z prokurentem Banku Handlowego w Warszawie, Wróblewskim. Oszuści podzielili się w ten sposób 50 tysiącami zł. Obu ptaszków uwięziono.

ZASŁUŻONY KAPŁAN.

W czasie uroczystości poświęcenia nowych budynków w Szkole Górskiej Gospodarstwa dla Podhalan w Stryszawie, minister opieki społecznej dr. Stefan Hubicki udekorował Złotym Krzyżem Zasługi ks. Józefa Czerneckiego za wybitne zasługi położone przy założeniu Szkoły.

Ksiądz Czernecki poświęcił na cel powstania Szkoły dla Podhalan **cały swój majątek.**

TRAGEDJA NARZECZONYCH.

W lesie na Działach Wschodnickich 21-letni Józef Ferer, robotnik naftowy ze Wschodnicy, strzelił do swej narzeczonej 24-letniej Erwiny Gajówny, raniąc ją ciężko w głowę, poczem wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Gajówna, brocząc krwią, dowlokła się do posterunku policji, zawiadamiając o zbrodni. Przy denacie znaleziono list, w którym donosi on o zamiarze pozbawienia życia Gajówny i siebie.

Ze świata

— **Ku czci Batorego.** Biskup Gyoeru Feser polecił, aby w dniu 16 września we wszystkich szkołach w całem mieście poświęcono jedną godzinę pamięci króla Batorego.

— **Gen. Baden Powell odjechał z Budapesztu,** żegnany defiladą wszystkich drużyn. W pożegnalnem przemówieniu gen. Baden Powell podkreślił konieczność przyjaźni i zrozumienia pokoju między narodami.

— **Okrucieństwa Adolfa Menjou.** Uważani za unikat w świecie filmowym wzorowe małżeństwo pp. Adolfów Menjou rozchodzi się po wielu latach wspólnego pożycia. Pani Menjou, z domu Kathryn Carver wniosła skargę rozwodową, w której oskarża męża o okrucieństwo, pijaństwo i niewierność małżeńską.

— **W Londynie i Paryżu** podpisano umowy o uruchomieniu angielskiej i francuskiej transzy międzynarodowej pożyczki austrjackiej.

— **W Dublinie** doszło do zajść, skierowanych przeciwko t. zw. **„niebieskim koszulom".** Organizacja ta, pozostająca pod wodzą gen. Duffy, urządziła pierwszy bal publiczny. Przed gmachem, gdzie odbywała się zabawa, zebrał się tłum, liczący około 5000 osób, który zajął wobec uczestników balu wrogą postawę, wznosząc nieprzyjazne okrzyki i rzucając kamieniami.

— **Galicja w niewoli hiszpańskiej.** Katalończycy podjęli energiczną agitację wśród ludności Galicji oraz Basków, mającą na celu zorganizowanie wspólnej akcji o **charakterze separatystycznym.** W Barcelonie odbył się wiec, w czasie którego przedstawiciele Galicji oświadczyli, **iż kraj ich znajduje się pod przemocą i w niewoli hiszpańskiej.**

KRONIKA

sobota
12
sierpnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota, Klary P.

Niedziela, 10-ta po Świętej

Repertuar kin:

Mars — Biały Wódź

Palace — Człowiek Matka.

Światowid — Ognisty Trójkąt.

Z miasta

— **Osobiste.** Komendant Szkoły Podchorążych Artylerji plk. Michał Gnoiński z dniem 10 bm. wyjechał na 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Staraniem Polskiego Tow. Krajoznawczego oddz. w Toruniu** odbędzie się wycieczka Krajoznawcza do Elektrowni „Żur" autobusem w niedzielę dnia 13 bm. Wyjazd o godz. 6 rano ze Staromiejskiego Rynku. Msza św. w Osiu. Powrót o godz 22,30 do Torunia. — Zapisy członków przyjmuje się do dnia 11 bm w biurze informacyjnem PTK w ratuszu. — Koszt około 5 zł za przejazd w obie strony. Miejsce rezerwuje się tylko za wykupieniem biletu. (4736

— **Ruch statków na Wiśle:** Dnia 10 sierpnia przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi wiślanej: Goniec z Tczewa do Warszawy, Jagiełło z Warszawy do Gdańska, Faust z Gdańska do Warszawy, Kaniewczyk z Warszawy do Tczewa.

— **Z teatru.** Już w najbliższą sobotę, smakoszów Teatru oczekuje nielada uczta, bo Teatr Polski występuje z premjerą doskonałej sztuki, zmarłego pisarza polskiego Włodzimierza Perzyńskiego, komedji pt. „Dziękuję za służbę" w świetnej obsadzie pp.: Małkowskiej, Łuczyckiej, Cornobisa, Mazanka i Mrożewskiego. Sztukę przygotowuje reżysersko dyr. J. Cornobis.

Na treść tej arcyciekawej komedji, która w swoim czasie była rewelacją sezonu teatralnego stolicy, składają się nieporozumienia czworga osób związanych ze sobą węzłem rodzinnym, a bardzo daleko odbiegających od siebie jeśli chodzi o psychikę.

Sztuce należy wróżyć długotrwałe powodzenie.

Dziś przedstawienie dla wojska „Fraeulein Doktor" z p. Zofją Suchankówną w roli tytułowej.

— **Powtórzenie imprezy.** Komitet Wystawy Ogrodniczej zachęcony powodzeniem ostatniego dancingu — urozmaiconego koncertem Lutni toruńskiej, postanowił powtórzyć koncert — dancing w Hali Wystawowej w sobotę dnia 12 bm. o godz. 20. Wstęp na wystawę i koncert 30 groszy. Tak jak w ubiegłą sobotę koncertować będzie znakomity chór mieszany i męski Lutni pod dyrekcją zdolnego dyrygenta p. L. Rutkowskiego. — Urozmaicony program i tani bufet zapewniają miłe spędzenie wieczoru. (4759

Apostolstwo Chorych
Uroczyste nabożeństwo dla chorych w kościele na Mokrem

W ostatnich latach jesteśmy coraz częściej świadkami budującego Czynu Chorych.

Ludzie złożeni ciężką niemocą, cierpiący nieraz latami całemi zrzeszają się w przepiękną, duchem gorącej wiary owianą organizację **Apostolstwa Chorych,** rozwiniętego już tak szeroko na Zachodzie i we własnej męce i cierpieniu znajdują źródło bijące miłością Boga i bliźniego, składając Bogu w ofierze swój ból i chorobę łącznie z cierpieniami Chrystusa w duchu zadośćuczynienia.

Dla chorych odbywają się teraz częstokroć prześliczne **kazania przez radjo,** niosące im ukojenie i ulgę w cierpieniu i podnosząc na duchu.

Weszły teraz również w zwyczaj **nabożeństwa dla chorych,** przejmujące wywierające wrażenie na zdrowych, chorym zaś przynoszące dary błogosławieństwa i pociechę religijną.

Przedwczoraj w kościele Chrystusa Króla na Mokrem odbyła się taka rzewna uroczystość urządzona staraniem Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo oraz III Zakonu.

Do kościoła przywieziono około 70 chorych z Mokrego. Świątynia zapchała się fotelami, łóżkami, krzesłami, na których wynędzniałe postacie chorych słaniających się z niemocy przejmujące czyniły wrażenie.

Odbyła się najpierw spowiedź, a potem nastąpiła uroczysta Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, odprawiona przez ks. proboszcza Gołomskiego z asystą.

Ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie.

Wszyscy chorzy przyjęli Komunię św. Po nabożeństwie panie z T-wa Św. Wincentego pokrzepiły chorych śniadaniem.

Podniosła ta uroczystość wywołała silne wzruszające wrażenie na obecnych, wywołując uczucie wdzięczności dla organizatorów tej pełnej miłosierdzia chrześcijańskiego uroczystości.

„Lampka wina" w Kasynie Garnizonowem
Przywitanie nowych podporuczników artylerji konnej

Dnia 6 bm. w salach reprezentacyjnych miejscowego Kasyna Garnizonu odbyła się t. zw. „Lampka wina" dla *nowomianowanych podporuczników artylerji konnej.*

W uroczystości tej wzięli udział: Senior oficerów artylerji konnej *plk. Dunin-Wolski* z Warszawy, Komendant Szkoły Podchorążych Artylerji *płk. Michał Gnoiński*, b. dowódca 5 D. A. K. *płk. Lubański*, b. dowódca 13 D. A. K. *płk. Latawiec*, dowódca 3 D. A. K *płk. Filipowicz*, d-ca 2 D. A. K. *płk. Sawczyński*, d-ca 12 D. A. K. *płk. Stachowicz*, ppłk. dypl. *Kopański*, oficerowie członkowie miejscowego Koła oficerów Artylerji Konnej i oficerowie artylerji konnej, przebywający w Toruniu.

Dłuższe przemówienie powitalne wygłosił do młodych podporuczników *płk. Dunin-Wolski.* Przemawiali również *płk. Gnoiński, płk. Sawczyński, plk. Filipowicz i ppor. Rychter.*

Do artylerji konnej zostali przydzieleni następujący podporucznicy: Wolski Stanisław, 1 dak. im. Generała Bema; Rychter Tadeusz. 5 dak.; Jaszczyński Władysław, 12 dak.; Makowski Jan, 3 dak.; Góralski Jerzy, 7 dak.; Zajączkowski Stanisław, 11 dak.; Kazikowski Jan Zygmunt, 6 dak.; Oksentjew Piotr, 4 dak.; Jasiewicz Tadeusz Franciszek, 6 dak.; Maleńczak Edward Dyonizy, 10 dak.; Krystek Witalis, 7 dak.; Dorociak Zenon, 9 dak.; Domysławski Bolesław, 2 dak

Niebezpieczny kontakt z izolatorem o napięciu 60 tys. wolt
Wypadek montera w Elektrowni toruńskiej

Dnia 9 bm. **podczas montażu w Elektrowni Toruńskiej** monter „Gródka" **Kopaszewski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który mógł skończyć się tragicznie.** W trakcie pracy monter dotknął nogą izolatora **60.000-woltowego** i wskutek porażenia **spadł z wysokości 6 metrów**, **odnosząc silne wypalenia ciała na nodze i ręce.**

Spadając zatrzymał się na murze 2 m. wysokim, co **załagodziło uderzenie o cementową podłogę.** Odwieziono go natychmiast samochodem do szpitala, gdzie lekarz opatrzył rany. Nieszczęśliwy tylko temu zawdzięcza uratowanie życia, że prąd **nie przeszedł przez serce,** inaczej zostałby zabity na miejscu.

Wypadek zdarzył się na skutek własnej nieostrożności ofiary. Krótko przed wypadkiem bowiem inżynier i werkmistrz dał mu wyraźne zlecenie postawienia dużej drabiny. Monter jednak chcąc widocznie uniknąć dźwigania ciężkiej drabiny, **usiadł na żelaznem rusztowaniu tuż obok izolatora,** będącego pod napięciem. Gdy zamierzał się cofnąć, obrócił się, uniósł nogę, żeby ją przenieść na drugą stronę rusztowania i w tem dotknął nogą izolatora.

Życie uratowała mu ta okoliczność, że został porażony tylko drobną częścią tego wysokiego napięcia.

Po kiermaszu parafji N. Marji Panny
Podziękowanie księdza Proboszcza

Kiermasz parafjalny udał się w całej pełni. Odbył się on ku ogólnemu zadowoleniu w bardzo podniesionym i serdecznym, prawie że rodzinnym nastroju. Te wielkie, długie i mozolne przygotowania, jak zbieranie fantów i zaopatrzenie bufetu, zostały należycie ocenione i wynagrodzone.

Szlachetna realizacja zaś między poszczególnemi imprezami przyczyniła się jeszcze bardziej do osiągnięcia lepszych wyników, niż można się było na te biedne czasy spodziewać. Niedzielny kiermasz był znów nowym dowodem ofiarności, gotowości i przywiązania społeczeństwa naszego do kościoła.

Dlatego spełniam tak chętnie ten miły obowiązek wdzięczności dla tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia tej imprezy ogrodowej.

W pierwszym rzędzie należy się podziękowanie **Bractwom i Stowarzyszeniom parafjalnym** za gorliwe prace przygotowawcze. Dalej tym wszystkim serdeczne „Bóg zapłać", którzy znosili ciężar dnia i wytrwali na swych stanowiskach przy **kasach, bufetach, fantach, i t. p** aż do ostatniej chwili. **Obywatelstwu całego miasta** dziękuję jak najserdeczniej za te liczne i niekiedy bardzo bogate dary i datki, jak również liczne przybycie i gorliwy udział w zabawie.

Błogosławieństwo Boskie widocznie nam sprzyjało, gdyż przez cały czas panowała cudowna wprost pogoda, która tak niezmiernie przyczyniła się do powodzenia naszej zabawy. Zatem do największej wdzięczności poczuwam się wobec Boga i Jego Opatrzności wszystkich polecam, którzy dla Jego sprawy pracowali.

Proboszcz parafji Najśw. Marji Panny.

Z sali sądowej
Sądny dzień na włóczęgów

W związku z obławą, którą policja przeprowadziła, z dnia 1 na 2 bm. zatrzymując kilkadziesiąt podejrzanych osób, w ub. środę odbyła się w Sądzie Grodzkim gremjalna rozprawa, przyczem przed sądem stanęło jednocześnie aż 40 oskarżonych.

Obwinieni o włóczęgostwo zostali wprowadzeni na salę rozpraw partjami. Byli to przeważnie **ludzie młodzi bez zawodu.**

Sędzia stawia pierwszemu z brzegu pytanie: „Coś robił w Toruniu?"

Osk.: „Szukałem pracy"

Sędzia: „Kiedyś opuścił dom?"

Oskarż.: „5 miesięcy temu".

Sędzia: „Z czego żyłeś?"

Oskarż.: „Miałem pieniądze 3 złote!"

Sędzia: „To dużo, mogłeś założyć bank."

Wyrok: 6 miesięcy do robót przymusowych w Zakładzie Pracy w Chojnicach.

Tak ciągnęła się ta litanja pytań i odpowiedzi, stawianych i wysłuchiwanych przez sędziego. Wszyscy tłomaczyli się że przybyli rzekomo w poszukiwaniu pracy. Sędzia odsyłał ich na 6 miesięcy do Chojnic, lub do gminy przynależności. Z wysyłki do Chojnic tylko jeden był zadowolony. Gdy sędzia powiedział mu, że prokurator proponuje wysłanie go do Zakładu Pracy, tamten odrzekł: **To dobrze, panie sędzio!**

Ten jeden chyba rzeczywiście chciał pracować.

Najnowsze zmartwienie toruńskiego organu opozycyjnego
„Parchy i bakcyle" — na ulicach miasta

Obserwatorzy życia uważają czytanie drobnych ogłoszeń w dziennikach za rzecz wysoce pouczającą. Niepozorna treść, ujęta w kilku rządkach drobnego pisma, mówi tam czasami o jakimś ogromnem szczęściu, lub o bezmiernej tragedji, — mówi o zwykłych, szarych ludzkich porachunkach, lub o sprawach niesamowitych, elektryzujących wyobraźnię..

Przyznam się, że i ja lubię tę lekturę. Ostatnio wpadło mi do ręki miejscowe „Słowo Pomorskie". I oto, przeglądając ogłoszenia drobne, wśród anonsów o wolnych, lub poszukiwanych mieszkaniach, o koncercie w jednej z kawiarń i unieważnieniu zgubionej legitymacji, znalazłem coś, od czego aż włosy zjeżyły mi się na głowie. Bo proszę sobie wyobrazić, że w skromnej rubryce, noszącej niewinny tytuł: „Różne", znalazłem ogłoszenie ni mniej, ni więcej, tylko następującej, mrożącej krew w żyłach treści:

NAGRODY

500 złotych otrzyma ten, kto wskaże w Toruniu hodowcę bakcyli parcha, świerzby i t. p., a które to mikroby następnie w zbrodniczym celu rozsiewa na ulicy i t. d. Dyskrecja i nagroda zapewniona. Zawiadomienie piśmienne pod k 180 do „Słowa Pom." w Toruniu".

Jestem śmiertelnie przerażony! Jakto? — więc w spokojnym naszym, pięknym Toruniu grasuje nieuchwytny jakiś straszliwy potwór, jakiś upiór w ludzkiem ciele, stokroć gorszy od wszystkich dotychczasowych, z Düsseldorfu, czy z pod Łowicza, który chodzi po mieście i pełnemi garściami rzuca na prawo i lewo parchy, bakcyle i inne niesamowitości?! I nic o tem nie wie społeczeństwo, nic nie wiedzą władze? Gwałtu — gdzież jest nasza policja, wojsko, karabiny maszynowe, sądy!!

Nikt nic nie wie, tylko „Słowo Pomorskie" i ów anonimowy dobroczyńca, co ofiaruje 500 złotych, by uwolnić Toruń od dławiącej go zmory. Okropność!..

W wyobraźni rodzą mi się straszne obrazy. Szarą godziną wieczorną ulicą św. Katarzyny sunie jakiś człowiek: mała, zgarbiona postać o twarzy satyra. Na ramionach niesie worek a w nim... miljon parchów! Czeka chwili, kiedy ruch przechodniów się przerzedzi, zdejmuje worek i wypuszcza z niego 100 tysięcy tych potwornych „mikrobów", które błyskawicznie rozbiegają się na wszystkie strony...

Albo nie, inaczej. Tą samą ulicą św. Katarzyny idzie wykwintny młody pan w lekkiem paltcie letniem. Płaszczem tym nakrywa starannie butelkę od „czystej-wyborowej", zaopatrzoną w duży pulweryzator. W butelce uwięzionych jest 10 miljonów bakcyli „świerzby". Ilekroć zrówna się z jakimś przechodniem, naciska gruszkę i z cienkiej rurki sika cały strumień bakcyli prosto w twarz nieszczęśliwemu..

Zacna gazeta i zacny jegomość, co daje 500 złotych nagrody. A kto wszystkiemu winien? To przecież jasne — sanacja do spółki ze Strzelcem.

* * *

Tak to źle bywa, gdy w niektórych pismach niema kontroli nad zamieszczanym materjałem. Straszy się niepotrzebnie spokojnych obywateli, spędza się im sen z oczu, a prokurator ma potem dodatkowe zajęcie, bo prawo każe mu ścigać tych, co rozsiewają — nie parchy i inne „mikroby" — lecz bezpodstawne niepokojące wiadomości.

Profan.

Inspekcja oddziału „Vistuli"

Wczoraj w godzinach popołudniowych bawił w Toruniu prezes Rady Głównej Towarzystwa Żeglugi „Vistula" i główny twórca jej dzisiejszego rozwoju p. komandor M. Piotrowski, który jadąc Wisłą do Gdyni odwiedza po drodze kolejne placówki Towarzystwa. Na spotkanie kmdr. p. Piotrowskiego wyjechał statkiem „Francja" kierownik miejscowego oddziału Towarzystwa p. dyr. Abramowicz, który też towarzyszył gościowi począwszy od Ciechocinka do odświętnie udekorowanej przystani „Vistuli" w Toruniu, gdzie personel miejscowego oddziału witał p. Piotrowskiego przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Po dokonaniu inspekcji Oddziału, gość zwiedził następnie zabytki Torunia, poczem żegnany owacyjnie na przystani, odjechał w dalszą podróż.

Budujmy „Flotę Narodową"!

Kolejarze pomorscy na boisku sportowem

Z okręgowych zawodów KPW w Bydgoszczy

Trzecie zawody sportowe o mistrzostwo **Okręgu** Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojsk. odbyły się ub. soboty i niedzieli w Bydgoszczy. Zgłoszono 110 zawodników oraz 4 drużyny koszykówki i siatkówki z 32 ognisk *Pomorza*.

W skład kierownictwa zawodów weszli ob. ob.: kierownik zawodów: **Wł. Gierczuk, Jerzy Samson, Kowalkowski, Pruss,** *Kalinowski*, **Steidt, Maerz (jun),** sędzia główny **Jan Głowacki** oraz 4 sędziów z Pol. Zw. Lekkoatletycznego w Bydgoszczy, ponadto z KPW ob. ob.: **Ciechanowski, Grupa, Armknecht, Gołąbek, Zabura, Samson, Bąk i Dąbek.**

Otwarcie zawodów nastąpiło przez wiceprezesa Zarządu Okręgu Pomorskiego **mjr. dypl. Strusiewicza** — delegata Sztabu Głównego przy DOKP Gdańsk w Bydgoszczy. — Zarząd Główny Kolejowego Przysp. Wojsk. w Warszawie reprezentowany był przez **ob. *inż.* Paroi'ego** oraz **ob. kpt.** *Barana*. — W czasie zawodów grała orkiestra reprezentacyjna KPW z Bydgoszczy.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Trójbój wojskowy: K. Sakowski, Kowalewo Pom., pkt. 8; Krzekotowski, Miasteczko, pkt 11; J. Maćkowiak, Gdynia, pkt. 12; B. Górski, Tczew pkt 12; **strzelanie 50 m z broni małokal.** na 100 możliwych: F. Klonder, Tczew, pkt. 67; B. Wardalski, Osiek n. Not. pkt 58; C Siemiątkowski, Kornatowo pkt. 55.

Poza konkursem zdobył 1 m ob. Ludwik Handke z ogniska KPW Laskowice, uzyskując 74 punktów.

Bieg 100 m.: J. Kulecki — Wejherowo — 11,9 sek., J. Dunecki — Tczew, B. Biskupski — Bydgoszcz; **bieg 800 m.:** J Migdał — Tczew — 2 min 11,04 sek, St. Ringert — Toruń, Alfons Wiśniewski — Grudziądz; **bieg 3000 m.:** Jan Droździk — Bydgoszcz — 10 min. 03 sek, J. Migdał — Tczew, St. Ringert — Toruń; **bieg 3000 m. w maskach przeciwgazowych:** K. Jarząbkowski — Toruń — 3 min 24 sek., Wł. Lewicki — Unisław — 4 min. 25 sek., Spich Franciszek, Lubichowo — 5 min. 25 sek; **skok w dal:** J. Kulecki — Wejherowo — 5.99 m.; G. Dunecki — Tczew — 5,77 m., Stefan Majtkowski — Bydgoszcz — 5,64 m; **skok wzwyż:** J. Kulecki — Wejherowo — 1,63 m, Konrad Iabenz — Bydgoszcz — 1,63 m., Stefan Wajtkowski — Bydgoszcz II — 1,56 m; **rzut kulą:** Br. Biskupski — Bydgoszcz — 11.52 m., G. Dunecki, Tczew — 10.76, J. Stawski, Toruń — 10,33 m; **rzut granatem:** G. Dunecki, Tczew — 67.88 m., B. Biskupski, Bydgoszcz — 65.80 m, Matczyński Leon, Bydgoszcz — 59 m; **sztafeta 4×100 m.:** Wejherowo i Gdynia (połącz.) czas 50.4", Tczew, Toruń; skład zwycięskiej drużyny: ob. ob: Paszkowski, Kulecki, Dunecki, Bagiński.

Siatkówka: finały rozegrano pomiędzy drużynami KPW Toruń a drużyną Bydgoszcz II w stosunku 2:0 dla ogniska Toruń, punktów 30:14; skład zwycięskiej drużyny Toruń: ob. ob.: K. Dzielicki, M. Krawaczyński, B. Lesiński, W. Foke, Fr. Marks, inż Jan Matraszek; **koszykówka:** finały rozegrano pomiędzy zwycięskiemi drużynami KPW Bydgoszcz i Chojnice w stosunku 52:16 dla drużyny Bydgoszcz; skład zwycięskiej drużyny Bydgoszcz ob ob.: Cz. Krzyk, Ed. Budziak, J. Ciapara, Ed. Sobczyk, Fr. Sobek.

Po ukończeniu zawodów wiceprezes Zarządu Okręgu **mjr. dypl. ob. Strusiewicz** odebrał raport od **ob. Gierczuka,** poczem w otoczeniu delegata Zarządu Głównego KPW ob. inż. Paroi'ego, członków Zarządu okręg. członków kierownictwa zawodów i kompletu sędziowskiego wyraził się z uznaniem dla zawodników oraz organizatorów zawodónw, poczem udekorował zawodników odznakami sportowymi. Rozdano odznak: 28 złotych, 29 srebrnych i 12 bronzowych oraz 10 dyplomów. Tegoroczne zawody były eliminacyjnemi do zawodów głównych KPW, jakie odbędą się 2—3 września br. w Katowicach, poraz pierwszy za Warszawą.

Humor

NASZE DZIECI

— Papciu, z czego korzystali ludzie, zanim wynaleziono głośniki?

— Ze spokoju!

TEŻ PREZENT

A. — Moja żona pragnęłaby otrzymać na imieniny coś na szyję lub na rękę.

B. — A co jej ofiarujesz?

A. — *Kawałek mydła.*

Walne zebranie Rady Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Tczewie

Prezesem został wybrany ks. sen. Schultz

W dniu 5 bm. odbyło się w Tczewie pierwsze posiedzenie Rady Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Tczewie, w którem wzięli udział liczni delegaci i prezesi Kółek Rolniczych. Jako reprezentant Zarządu Głównego P. T. R. przybył z centrali toruńskiej p. dr. *Aleksander Zakrzewski.*

Jako pierwszy punkt obrad znalazł się na porządku dziennym wybór Zarządu Tow. Roln. Pow., który wypadł następująco: prezes ks. senator Schultz; zastępca prezesa p. *Radzymiński* oraz członkowie pp. *Łubieński, Lubomski, Fitzek, Raabe, Wolter.* Wybrany w powyższym składzie zarząd kooptował jako członków p. starostę *Muchniewskiego* i p. *Warszałę.*

Jako delegatów do Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego wybrano pp. *Mielżyńskiego, Lubomskiego, Raabego* i *Warszałę.*

Po dokonaniu wyborów potoczyły się obrady nad sprawami lokalnemi powiatu tczewskiego, a następnie nad sprawami gospodarczemi, dotyczącemi rolnictwa w ogólności.

Na zakończenie obrad zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, wzywającą wszystkich rolników do *skupienia się w swej jedynej wszechstanowej organizacji,* jaką jest *Pomorskie Towarzystwo Rolnicze,* aby z licznych istniejących na terenie Pomorza a słabych Organizacyj stworzyć jedno silne zrzeszenie skupiające wszystkich rolników od drobnego osadnika do największego ziemianina.

W części gospodarczej rezolucji wezwano organizacje centralne rolnicze oraz czynniki miarodajne do jak najszybszego spowodowania *zniesienia przymusu ubezpieczenia w Kasach Chorych* oraz ogłoszenie w Dzienniku Ustaw szeroko już omówionej kilka miesięcy temu ustawy *o zmniejszeniu waloryzacji rent* z 43 na $21^{1}/_{2}$% tak, aby postanowienia tej ustawy znalazły swe zastosowanie już przy spłacie raty jesiennej z tytułu renty, gdyż spóźnione załatwienie powoduje niepotrzebne rozgoryczenie i szerzenie się niezadowolenia wśród osadnictwa.

Wielki pożar śpichlerzy w Lidzbarku

Straty wynoszą około 100 tys. złotych

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych z niewyjaśnionych przyczyn powstał w Lidzbarku, *w śpichlerzach p. Rużyckiego* w pobliżu stacji kolejowej *wielki pożar,* który z niezwykłą szybkością *objął wszystkie piętra budynku.* Ogień strawił *elewatory wraz z całem urządzeniem,* motorami i maszynami, wyrządzając szkody, sięgające *kwoty przeszło 100 tysięcy złotych.*

Do walki z szalejącym żywiołem stanęły dzielnie *miejscowa i okoliczne straże pożarne,* praca których jednakże była niesłychanie *utrudniona* z powodu *ogromnego żaru,* panującego na miejscu katastrofy. Sytuację komplikowała również *bliskość gazowni,* zbiorniki której lada chwila *groziły wybuchem,* a ponadto ogień zagrażał również innym sąsiadującym budynkom.

W tych warunkach wysiłki straży pożarnych skierowane były głównie na *zlokalizowanie ognia,* co też dzięki pełnej poświęcenia pracy strażaków-ochotników *w zupełności się powiodło.* Śpichlerze jednak spłonęły doszczętnie.

Władze podjęły walkę z włóczęgostwem na Pomorzu

Masowa obława w powiecie chojnickim

W związku z szerzącą się coraz bardziej w niektórych powiatach Pomorza *plagą włóczęgostwa,* zagrażającego mieniu i bezpieczeństwu spokojnej ludności, apelowaliśmy gorąco do władz, aby zajęły się energicznie tępieniem wałęsającego się po naszych wsiach i drogach bandytyzmu.

Jak donoszą obecnie, akcja w tym kierunku ze strony naszych władz *jest w pełnym toku.* M. in. *w powiecie chojnickim* urządzono ostatnio *wielką obławę policyjną,* trwającą pełne dwie doby, w wyniku której przytrzymano w różnych miejscowościach *około 100 osób* — mężczyzn i kobiet, a nawet dzieci, podejrzanych o uprawianie włóczęgostwa i żebraniny.

Przytrzymanych odstawiono do sądu grodzkiego, który znaczną liczbę włóczęgów zasądził *na przymusowy pobyt w Zakładzie Pracy w* Chojnicach, resztx zaś przekazał Opiece Społecznej celem odstawienia do *właściwych miejsc zamieszkania.*

Środki te, zastosowane również i w innych powiatach, niewątpliwie *oczyszczą teren pomorski* od szkodliwego i niebezpiecznego elementu wałęsających się nierobów i rzezimieszków

Nie wspomagajmy wrogów

W gazetach czytamy obecnie coraz częściej że Niemcy zbroją się gorączkowo. Niedawno prasa niemiecka narobiła wielkiego hałasu, że nad Berlinem ukazały się jakieś obce, nieznanej formy samoloty i rozrzuciły ulotki, wymierzone przeciwko Hitlerowi i jego rządom.

— Jesteśmy bezbronni! — wołała prasa niemiecka. — Dziś obce samoloty rozrzucają nad Berlinem ulotki, a jutro rzucać będą bomby z gazami trującemi. Musimy na gwałt budować flotę powietrzną, armaty do ostrzeliwania samolotów!

Coprawda tych obcych samolotów nikt nad Berlinem nie widział. Wiadomo również, że ani Francja, ani Anglja, ani Polska nie myślą napadać na Niemcy. Tembardziej Włochy, — które są w wielkiej przyjaźni z Niemcami.

Ale Niemcy wciąż hałasują, że są bezbronne, że jakiś nieprzyjaciel może lada moment napaść na nich i zbroją się gorączkowo. Fabrykują samoloty wojenne wyrabiają gazy trujące, zabrali się podobno do wyrobu armat,— choć Traktat Wersalski zabrania im posiadania tego rodzaju broni.

Niejeden czytelnik tych wieści, zdziwi się zapewne, gdy powiemy, że i wśród nas, Polaków, nie brak takich, co dopomagają Niemcom od fabrykowania niebezpiecznej broni, — która w razie czego, w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce obrócić się może.

— Czyżbyśmy mieli w Polsce zdrajców, — wrogów własnej ojczyzny? — zapyta czytelnik.

Zdrajców mamy niewielu — odpowiemy na to — ale ludzi lekkomyślnych — bez liku. Weźmy choćby palaczów tytoniu, papierosów cygar. Ileż wśród nich jest ludzi, którzy upędzają się za „szwarcówkami"? Papierosy te są wyrabiane pokątnie, najczęściej z tytoniu przemycanego z Niemiec. Na sprzedaży potajemnej tego tytoniu do Polski zyskuje skarb niemiecki ,traci dochody Skarb Polski. Lekkomyślny palacz, który kupuje „szwarcówki", — pokątnie sprzedawany tytoń, lub cygara dopomaga tedy do zbrojenia się Niemiec, wyrządza szkodę własnej ojczyźnie. Gdy takiemu lekkomyślnemu palaczowi zwracamy uwagę na niewłaściwe postępowanie, broni się tem, że na nim Niemcy niewiele się dorobią, bo niewiele pali. Jeśli jednak tak będą rozumować i tak postępować wszyscy, to z tego „niewiela" zrobi się bardzo wiele, miljony złotych polskich pójdą na dorobek wroga, miljony złotych straci Polska.

Strzeżmy się, byśmy przez lekkomyślność własną nie szkodzili własnemu Narodowi!

A. S.

Zebranie Naczelnictwa Dzielnicy Pomorskiej T. G. Sokół w Toruniu

W związku z mającym się odbyć w dniu 13 sierpnia b. r. *Zlotem Dzielnicy Pomorskiej T. G. Sokół,* Naczelnictwo zwołuje na dzień 12-go sierpnia godz. 12 zebranie z następującym porządkiem:

1. Zagajenie, stwierdzenie obecnych i odczytanie protokółu.
2. Szczegółowe omówienie programu zlotowego.
3. Sprawozdanie z zawodów dzielnicowych: a) lekkoatletyka — składa druh Dostatni; b) z pływania — składa druh Woźniak (w sprawozdaniach uwzględnić ilość startujących druhen i druhów wogóle, druhen i druhów startujących w poszczególnych konkurencjach oraz podać imiona i nazwiska oraz przynależność do gniazda zwycięzców).
4. Ustalenie reprezentacji Dzielnicy na lekkoatletyczne zawody międzydzielnicowe Poznań—Pomorze w dn. 17. 9. 1933.
5. Wolne głosy.

Uwaga! W zebraniu biorą udział oprócz naczelników okręgowych także wyznaczeni przez Naczelnictwo sędziowie.

Zebranie Naczelniczek okręgowych odbędzie się w szatni na boisku również w dniu 12 bm. o godz. 19-tej.

Postępowanie dyscyplinarne przeciwko akademikom

Ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 15 maja rb. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko słuchaczom szkół akademickich.

Z rozporządzenia tego, wydanego na podstawie art. 51 i art. 61 ustawy o szkołach akademickich podajemy poniżej najważniejsze postanowienia

Odebranie praw publicznych w drodze prawomocnego wyroku sądowo-karnego pociąga za sobą automatycznie pozbawienie prawa do studjów w szkołach akademickich. Zgłoszenie wystąpienia ze szkoły akademickiej nie powoduje umorzenia postępowania dyscyplinarnego. Student, przeciwko któremu wszczęto postępowanie dyscyplinarne, nie może uzyskać świadectwa odejścia aż do chwili uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego.

Ochotnicy do marynarki wojennej mogą składać podanie do 31 sierpnia

Kierownictwo marynarki wojennej ogłosiło obwieszczenie o przedłużeniu na terenie okręgów korpusu Nr. I, V, VII i VIII terminu zgłaszania podań o przyjęcie do służby *ochotniczej w marynarce wojennej do dnia 31 sierpnia r. b.*

Warunki przyjęcia do służby ochotniczej w marynarce wojennej pozostają bez zmian tj. podania do P. K. U. mogą wnosić kandydaci urodzeni w latach 1913, 1914 i 1915, którzy: a) posiadają wykształcenie conajmniej 7-u oddziałów szkoły powszechnej, względnie 3 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej lub 4, 5 albo 6 oddziałów szkoły powszechnej oraz odpowiednią ilość klas niższej szkoły zawodowej równającej się w sumie siedmiu oddziałom. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający pewną praktykę w następujących zawodach, kowalskim, ślusarskim, elektrotechnika, montera, palacza, szofera, maszynisty, cieśli, kucharza lub marynarza; b) złożą odpowiednie zobowiązanie do odbycia dwuletniej służby nadterminowej w marynarce wojennej.

Przyjęcie ochotnika do służby wojskowej w marynarce wojennej uwarunkowane jest poza posiadaniem odpowiednich kwalifikacyj moralnych i fizycznych wynikiem dodatkowych badań specjalnych w kadrze szeregowych floty lub flotylli.

Szczegółowych informacyj o warunkach służby ochotniczej w marynarce wojenenj udzielają odpowiednie P. K. U.

Chojnice

— *Wyścig kolarski.* K. S. Chojniczanka organizuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 bm. na stadjonie miejskim w Chojnicach wyścig kolarski. Obowiązuje następujący regulamin zawodów:

1) Zawodnik staje w barwach swego klubu. 2) Przepisy P. Z. T. K. 3) Puhar wędrowny, ofiarowany przez K. S. Chojniczankę przechodzi na własność po trzykrotnem zdobyciu go przez zawodnika nie koniecznie z kolei. Wartość puharu ocenia się na 100.— zł. Oprócz tego 4 żetony. 4) Wyścig odbędzie się na miejskim stadjonie o godz. 16-tej popołudniu. 5) Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat K. S. Chojniczanka do dnia 11 bm. ul. Dworcowa 15. 6) Wpisowe 1 złoty. 7) Zbiórka zawodników pół godziny przed startem.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 10. VIII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124.80—124,49
Bukareszt	—
Gdańsk	173,75—173,32
Holandja	360.95—360,05
Kopenhaga	—
Londyn	29,62—29,48
Nowy Jork	6,59—6,54
Nowy Jork telegr.	6.60—6,56
Oslo	—
Paryż	35,01—34,92
Praga	26,71—26,45
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,95—172,52
Włochy	47,00—46,77
Berlin (w obrotach nieofic).	213,15

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 18. VIII. 1933 r.

Żyto	—
Żyto nowe suche	—
Pszenica nowa	20.50—21,00
Jęczmień	15,25—15'75
Jęczmień zimowy	14,25—15,25
Owies pastewny	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	8,25—9,00
Otręby pszenne	—
Groch Victoria	22,00—25,00
Rzepak zimowy	—
Wyka	—
Peluszka	—

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 10 VIII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I. standard	—
Pszenica jednolita 742 gl.	21,50—22,50
Pszenica zbierana 731 gl.	22.50—21,50
Owies jednolity 468 gl.	—
Owies zbierany 428 gl.	—
Jęczmień na kaszę	—
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorja	26,00—29,00
Rzepak	—
Łubin niebieski	—
siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna ga.t II 20% po luksusowej	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
otręby żytnie	—
Obroty	4342
w tem żyta	3720

Usposobienie spokojne.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 10 sierpnia 1933 r.

Żyto 30 ton transak. 16,—

Żyto 30 ton transak. 15,35; orjent. 14,50—15,— usposobienie: spokojne.

Pszenica orjent. 19,50—20,50 usposobienie. słabsze.

Jęczmień przem. orjent. 14,50—15,— usposobienie: spokojne

Mąka żytnia 65% wł worka orjent. 24,75 do 25,25 — usposobienie: słabe

Otręby żytnie orjent. 8,25—8,75.

Rzepak orjent. 33,00—35,—

Rzepik zimowy 35,00—37,—

Groch Victoria orjent. 22,00—24,—.

Mak niebieski orjent. 60,00—62,—

Gorczyca orjent 43,00—46,—

Ogólne usposobienie: słabsze.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1298 ton żyta, 185 ton pszenicy, 657 ton jęczmienia przem., 50 ton jęczmienia brow., 158 ton mąki żytniej, 44 ton mąki pszennej, 45 ton grochu Viktoria, 15 ton otrąb jęczmiennych, 45 ton otrąb żytnich, 19 ton otrąb pszennych, 23 ton rzepaku, 10 ton płatków ziemniaczanych, 15 ton maku niebieskiego, 1.5 ton makaronu.

Programy radiowe

Piątek, 11 sierpnia 1933 r.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20 Muzyka z płyt gramof. 7,35 Płyty. 7 52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Koncert popularny w wyk. ork. pod dyr. Br. Szulca. 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Płyty. 15,05 Wiadom. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Płyty. 15,25 Kom. Gospod. 15,35 Płyty gramofonowe. 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,30 Muzyka lekka z płyt. 17,00 Odczyt. 17,15 Koncert w wyk. dętej ork. reprezent. 36 pp. pod dyr. majora St. Lidzkiego-Śledzińskiego. 18,15 Odczyt z Wilna. 18.35 Koncert muzyki dawnej i współczesnej w wyk. ork. P. R. pod dyr. T. Jareckiego i L. Llewellyn-Jareckiej (śpiew). 19,05 Recital L. Llewellyn-Jareckiej, przy fortepianie prof L. Urstein. 19,40 Kwadrans literacki — St Mycielski: „Wyścig samochodu z lwem" — fragment z książki p. t. „W sercu dżungli". 20,00 Muzyka lekka. 21,15 „Wiadomości ogrodnicze" — wygł. inż. Wł. Pietrzak. 21,30 Koncert chopinowski w wyk. J. Familier-Hepnerowej. 22,00 Muzyka tan. z Ciechocinka. 22,25 Wiadom. sport. 22,40—24,00 Muzyka taneczna.

Sobota, 12 sierpnia 1933 r.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20 Utwory charakt. (płyty). 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Koncert solistów i muzyka lekka (płyty). 12,35 D. c. płyt gramof. 14,35 Płyty. 15,05 Wiad. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Płyty. 15,25 Kom. Gospod. 15,35 Płyty. 15,45 Chwilka morska i kolonjalna. 16,00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego, w wyk. Ork. symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17,00 „Przegląd wydawnictw". 17,15 Koncert solistów. 18,15 Odczyt z Wilna. 18,35 Recital śpiewaczy M. Czekotowskiej. Akomp. L. Urstein. 19,05 „Dokąd jechać i jak się urządzić?" 19,10 Muzyka lekka (płyty). 19,40 „Na widnokręgu". 20,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga i L. Muenzera (fort.). 21,00 Weekend (Dokąd jechać w święto?). 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiad. sport. 22,40—23,00 Muzyka tan.

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni ogłasza nieograniczony przetarg na instalację elektryczną w koszarach Racławickich w Toruniu.

Czas trwania robót — dwa miesiące od daty przyjęcia oferty.

Termin składania i otwarcia ofert — 30 sierpnia 1933 roku.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone w Kasie Skarbowej wadjum tylko w gotówce lub papierach wartościowych przewidzianych przepisami o składaniu ofert.

Ślepe kosztorysy wraz z warunkami przetargu wydaje Okręgowy Urząd Bud. W. M. za zwrotem kosztów administracyjnych.

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu.

Kierownik Okręgowego Urzędu Bud. W. M.
(—) w. z. M. Myszkowski.

Zlec. nr. 881 4762

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości firmy Rolnik w Lubiczu zebranie wierzycieli zwołuje się na dzień 25 sierpnia 1933 r. godz. 11 pokój nr. 7 a nie jak mylnie podano w czasopiśmie Dzień Pomorski z dnia 16 lipca b. r. oraz Monitorze Polskim z dnia 18 lipca 1933 r. na dzień 15 sierpnia 1933 r.

Toruń, dnia 10 sierpnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

4755 5 N 24-30 Zlec. nr. 1518-9

W tut. rejestrze spółdzielczym wpisano w dniu 24 lipca 1933 przy firmie „Strzecha" spółdzielnia kredytowo - budowlana z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu: Do zastępstwa upoważnieni są członkowie zarządu: inż. Edward Sobociński, Stanisław Bryk i Józef Antkowiak we dwóch łącznie razem z nadzorcą sądowym Władysławem Staniszewskim.

Sąd Grodzki w Toruniu

4754 Zlec. nr. 1516-9

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 sierpnia 1933 o godz. 10 przedpołudniem sprzedawać będę w garażu przy ul. Słowackiego 79 samochód marki „Chrysler".

O godz. 11 przy ul. Słowackiego 52 maszynę do pisania, kasę ogniotrwałą, biurka, bufet, i t. p. przedmioty.

O godz. 12 u ekspedytora Sadeckiego pierścień złoty z brylantem.

Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Toruniu
4748

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 sierpnia 1933 o godzinie 10 sprzedawać będę w Podgórzu ulica Parkowa 18 najwięcej dającemu za gotówkę: kredens dębowy, leżankę z nakryciem, stół i 6 krzeseł dębowych, umywalnię, 2 nocne stoliki, lampę, kilim, 2 obrazki olejne.

(—) Chrzanowski Józef, kom. Sądu Grodzkiego rew. 4 Toruniu.

4769

Gdynia, dnia 4 sierpnia 1933

Komisarjat Rządu w Gdyni
Wydział II. Nr. II BB 38-63
Oddział Bezpieczeństwa Publicznego

OGŁOSZENIE

Komisarjat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach: 12 i 19 sierpnia 1933 r.

Właściciele, których pojazdy mają być zarejestrowane winni złożyć w Urzędzie Wojewódzkim podanie o zarejestrowanie conajmniej na 8 dni przed terminem. Również kandydaci na kierowców winni przed terminem złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu.

Za Komisarza Rządu.

Z. SZACHERSKI, Naczelnik Wydziału.

Zlec. 872 4742

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. par. 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1933 r. o godzinie 10-ej w lokalu składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania należności podatkowych Litkowskiego odbędzie się sprzedaż z licytacji: 5 pasów transmisyjnych używanych, 3 warsztatów stolarskich używanych, 21 śrub drewnianych do klejenia, 22 śrub żelaznych do klejenia, jedne biurko sosnowe ciemne, jedna kasa żelazna do wmurowania, 2 szafek do narzędzi stolarskich, 12 blatów stołowych niewykończonych, 4 stołów niewykończonych, 1 heblarka Reichera, 1 wyrówniarka, jedna piła taśmowa, 1 kamień do ostrzenia, 2 szafek do akt, 1 frezarka, jeden motor elektryczny nr. 81564, 1 motor Gaus nr. 125000, oszacowanych na ogólną kwotę 2,956 złotych. Z uwagi na to że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 31 lipca 1933 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w par. 92 powołanej na wstępie mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 12 sierpnia od goddziny 9,30 do godz. 10-ej w lokalu składnicy skarbowej.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 1491-8 4767

Uroczysta Akademja

Staraniem Związku Polaków w W. M. Gdańsku E. V. odbędzie się w niedzielę, dnia 13 sierpnia 1933 r. w Sopotach w sali Domu Polskiego (Victoriagarten) Eissenhardstrasse jako: w 19-tą rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanji Józefa Piłsudskiego

UROCZYSTA AKADEMJA

Program obejmuje: 1. Przemówienie powitalne. 2. Przemówienie okolicznościowe p. Posła Dr. Moczyńskiego. 3. Przedstawienie teatralne a) piosenki legjonowe w inscenizacji b) Legun — Herkules między cnotą a rozkoszą. (Komiczna scena z życia Legjonistów w 1917 r.) 4. po przedstawieniu Zabawa taneczna początek o godzinie 19.30.

Bilety wstępu w cenie: 3.—, 2.50, 2.—, 1.50, 1.—, 0.50, 0.20 gld.

Bilety w przedsprzedaży w Księgarni Kolejowej „RUCH", Rynek Kaszubski 21 i w Biurze Macierzy Szkolnej, Am Olivaertor 2-4. 4761

OGŁOSZENIE.

Zgodnie z art. 40 rozp. Pana Prez. Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. nr. 27 poz. 244) nadzorca sądowy dla spraw Spółdzielni Kredytowo - Budowlanej „Strzecha" w Toruniu w porozumieniu z właściwym sędzią wyznacza termin sprawdzenia wierzytelności Spółdzielni Kredytowo - Budowlanej „Strzecha" na dzień 19 sierpnia 1933 r. na godzinę 10-tą w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 7

Lista wierzytelności wyłożoną jest od dnia 12 sierpnia b. r. w lokalu Spółdzielni Kred. Bud. „Strzecha" w Toruniu ul. Przedzamcze 20.

Zaskarżenie postanowienia nadzorcy sądowego co do wciągnięcia na listę wierzytelności, winno nastąpić w ciągu dni 7 od daty wyłożenia listy do Sądu Grodzkiego w Toruniu.

„Strzecha" Spółdzielnia Kredytowo - Budowlana z ograniczoną odpow. w Toruniu.

Nadzorca sądowy: 4758
(—) WŁ. STANISZEWSKI.

Baczność!

Bronisław Binsz, lat 18, małego wzrostu, włosy blond, twarz okrągła, wyszedł z domu i nie wrócił. Uprasza się o podanie jego miejsca pobytu pod adres. Kozłowska, wychowawczyni, Grudziądz, Szkolna 1. 4765

Zgubiłem

Na szosie pomiędzy Otłoczynem a Toruniem różnego rodzaju dokumenty osobiste i wyroki oraz weksel opiewający na 1000 zł., który unieważniam. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. (—) Faleńcik, Otłoczyn. 4757

Zgubiono

pierścionek z rubinem, oddać za wynagrodzeniem: gdzie, wskaże Administr. „Dnia Pomorsk." Toruń. 4768

Telegramy

Z ostatniej chwili

Oszczędności w gospodarce pomorskiej

w powiatach, miastach i gminach wiejskich

Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpatruje obecnie wnioski przedstawicne przez Komisje Oszczędnościowe, zmierzające do wprowadzenia jaknajdalej **idących oszczędności w gospodarce powiatów, miast i gmin wiejskich.** Komisje Oszczędnościowe, jak wiadomo, powołane zostały w poszczególnych województwach na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 roku.

Na terenie Województwa Pomorskiego **czynne były dwie Komisje Oszczędnościowe,** a mianowicie Komisja Oszczędnościowa Wojewódzkiego Związku Komunalnego pod przewodnictwem **p. Wacława Hulewicza,** prezesa Związku Rewizyjnego „Spółdzielni Rolniczo Handlowej", która badała gospodarkę **Wojewódzkiego Związku Komunalnego** (Starostwa Krajowego) **oraz** podległych mu zakładów psychjatrycznych i Opieki Społecznej, **w Świeciu, Kocborowie, Chojnicach i Wejherowie i** druga Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa pod przewodnictwem **p. Antoniego Chwastka, dyrektora oddziału** Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych od ognia, członka Wydziału Wojewódzkiego i Izby Wojewódzkiej, która badała gospodarkę **powiatowych i miejskich związków samorządowych.**

Komisje Oszczędnościowe rozpoczęły swą działalność w grudniu 1932 roku i ukończyły swe prace w marcu 1933 roku.

Zarówno Komisja Oszczędnościowa dla Wojewódzkiego Związku Komunalnego jak i Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa wyniki swych prac ujęły w odpowiednio sformułowanych protokółach, przedstawiając umotywowane wnioski **przeprowadzenia oszczędności w gospodarce związków komunalnych** przedewszystkiem **w wydatkach rzeczowych,** przyczem w swych wnioskach zakreśliły ogólny **plan gospodarki finansowej,** zmierzający do urzeczywistnienia wniosków Komisji.

Wnioski i propozycje Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej uwzględnione zostały w dużej mierze przy **zatwierdzaniu budżetów tak powiatów jak i miast przez Urząd Wojewódzki,** przez co wprowadzono bardzo znaczne oszczędności **w wydatkach tych związków komunalnych,** wnioski natomiast Komisji Oszczędnościowej Wojewódzkiego Związku komunalnego, która badała stan gospodarczy i możliwość wprowadzenia oszczędności w Starostwie Krajowem i podległych mu Zakładach niezależnie od tego, że wnioski te w znacznej mierze uwzględnione zostały przez **Wydział Krajowy i Sejmik Wojewódzki** przedłożone zostały Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

W związku z ukończeniem prac Komisyj Oszczędnościowych p. Wojewoda Pomorski — stwierdzając dodatnie ich wyniki, wyraził przewodniczącym komisyj podziękowanie.

Kto będzie budował nowe polskie statki transatlantyckie?

Największe szanse ma oferta stoczni angielskiej

(o) **Warszawa,** 11. 8. (tel. wł) W uzupełnieniu podanych przez nas swego czasu wiadomości o budowie **dwóch nowych statków transatlantyckich** dla Linji Gdynia Ameryka, dowiadujemy się, że **oferta stoczni włoskiej** na budowę tych statków **nie będzie wzięta pod uwagę.**

Na pierwszy plan wysuwa się obecnie oferta **jednej ze stoczni angielskich.** Decyzja w tej sprawie zapadnie w **najbliższym czasie.**

Widmo wojny domowej w Irlandji

Miejscowa organizacja faszystowska przeciwko rządowi De Valery

Londyn, 11. 8. (PAT). Sytuacja polityczna **w Irlandji** jest bardzo **skomplikowana i groźna** Prezydent De Valera zgłosił wczoraj wieczorem szereg wniosków, które w dalszym ciągu **przecinają nici, wiążące jeszcze Irlandję** z Wielką Brytanją.

Wnioski te skierowane są przeciwko prerogatywom **kolonji angielskich** i mają na celu **ostateczne usunięcie gubernatora generalnego.** Panuje przekonanie, że uchwalenie tych wniosków **poprzedzi ogłoszenie republiki.** —

Z drugiej strony opozycja koncentruje swoje siły. Obecnie toczą się rokowania o połączenie partji **centrum z partją byłego prezydenta Cosgrave** Obie te partje wypowiadają się za **dobremi stosunkami z Anglją.** Nadto poza forum partji istnieje wielkie napięcie między rządem a **faszystowską organizacją niebieskich koszul.** General O. Duffy wódz niebieskich koszul zapowiedział na przyszłą niedzielę **wielką paradę** w Dublinie. Organizacja niebieskich koszul, która oficjalnie nazywa się gwardją narodową, ma zwolenników **głównie z prowincji i cieszy się sympatją farmerów.**

W samym Dublinie przeważają **elementy radykalno-społeczne a nawet komunistyczne,** zorganizowane w republikańskiej armji irlandzkiej, wyraźnie popierające rząd De Valera. Oprócz tych dwóch organizacyj istnieje jeszcze trzecia, **armja wolnego państwa irlandzkiego.** Obecnie rząd werbuje do gwardji cywilnej (policji).

Do Dublina przybywają specjalnym pociągiem członkowie organizacji niebieskich koszul. W paradzie niedzielnej ma wziąć udział **30 tysięcy ludzi.** Republikańska **armja irlandzka** jest liczebnie znacznie silniejsza, liczy bowiem **około 150 tys. ludzi.**

W Londynie oczekują z napięciem rozwoju wypadków i liczą się nawet z możliwością wojny domowej.

Katastrofa Lindbergha?

Kopenhaga, 11. 8. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem rozeszły się tu pogłoski o katastrofie, jakiej uległ **słynny lotnik amerykański Lindbergh.** Katastrofa wydarzyć się miała na Grenlandji. Samolot Lindbergha spadł na ziemię **grzebiąc zdobywcę Atlantyku.** W Kopenhadze podjęto wszelkie kroki celem uzyskania wiadomości o katastrofie.

Gen. Baden-Powell



Twórca scoutingu i „pierwszy scout", generał angielski lord Baden-Powell, który w drodze powrotnej z jamboree w Gödölö na Węgrzech zatrzymać się ma m. in. w Gdyni

Powrót zwycięskich lotników do Francji

Rayak, 11. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 4,30 lotnicy francuscy Codos i Rossi **wystartowali z Rayak zmierzając w stronę Marsylji.**

Paryż, 11. 8. (PAT). Ambasador Chłapowski złożył **ministrowi lotnictwa powinszowania** z powodu lotu Rossi i Codosa. **Lotnictwo polskie,** oświadczył ambasador — **cieszy się ze zwycięstw francuskich** w dziedzinie lotnictwa i zawsze z entuzjazmem wita tego rodzaju rekordy.

Niemców irytuje udział Polski w uroczystościach wiedeńskich

Berlin, 11. 8. (PAT). „Boersen Ztg." w inspirowanej formie atakuje rząd austrjacki z powodu oficjalnego zaproszenia Polski z okazji uroczystości **250-ej rocznicy odsieczy Wiednia.** Zapowiedź odprawienia Mszy pontyfikalnej przez **Prymasa Polski Kardynała Hlonda** dziennik nazywa „skandalem" i zarzuca rządowi austrjackiemu, że aby wydobyć od Polski jak najwięcej pieniędzy, „fałszuje historję" (!) przyznając, że Sobieski **ocalił Wiedeń.**

Wycieczka katolików francuskich w Polsce

Katowice, 11. 8. (PAT). Wczoraj przybyła do Katowic wycieczka francuska zorganizowana przez wybitnego działacza katolickiego ks. Dassonville. Po południu goście francuscy wyjechali do Wielkich Piekar. Wieczorem wycieczka wyjechała do Krakowa. — W objeździe swoim po Polsce wycieczka zawita również na Pomorze. Przyjazd do Torunia spodziewany jest w dniu 18 bm.

Pszenica z przed 5.000 lat daje plon

Londyn, 11. 8. (PAT). Donoszą z Bombaju że podczas badań archeologicznych w Mohenjo Doro koło Bombaju znaleziono w jednym z odkrytych grobowców **pszenicę w stanie skamieniałym, leżącą tam około 5000 lat.** Ziarna tej pszenicy zasiane na terenach szkoły rolniczej w Umedpur **zakiełkowały i dały plon.** Odnaleziona pszenica należy do gatunku zupełnie już dzisiaj nieznanego i posiada wysoką **wartość spożywczą.**

Kto wygrał?

W dzisiejszem ciągnieniu Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na nr. następujące:

15 tys. na nr. 41613, 63390, 85769. 10 tys na nr. 69153, 77936, 109635 5 tys. na nr. 18905, 24040, 86584, 123440 plus.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie należy sprawdzić w Kolekturze Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, Żeglarska 31 róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163 Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Śląskie drużyny robotnicze przy robotach publicznych

Zapoczątkowany na terenie województwa śląskiego eksperyment zatrudniania **bezrobotnych przy robotach publicznych,** finansowanych ze środków Funduszu Pracy — karteli robotniczych w postaci ochotniczych drużyn robotniczych — ma być z wiosną roku przyszłego znacznie rozszerzony na **wszystkie większe ośrodki przemysłowe w kraju.** Istnieje zamiar uruchomienia takich drużyn z poważną liczbą uczestników, dochodzących do **30 tysięcy zatrudnionych kawalerów.**

Organizacja tych drużyn na Śląsku jest następująca: drużyna składa się ze 100 bezrobotnych, a na czele drużyny stoi drużynowy. Z chwilą, gdy magistrat przystępuje do jakichś robót publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy, następuje zawarcie umowy między przedsiębiorcą, wykonywającym pracę a magistratem, w myśl której przedsiębiorca obowiązuje się wpłacić do kasy województwa należność przypadającą na robociznę.

W ten sposób zatrudniony w drużynie bezrobotny przechodzi całkowicie na utrzymanie, wyżywienie i mieszkanie, udzielone mu przez województwo. Dotychczas pracuje na Śląsku ok. 20 drużyn, zatrudniających blisko **2.000 osób.**

Wyżywienie drużyniaków jest **obfite i** jakościowo staranne. Mieszkania dla drużyn urządzane są przeważnie **w pustych** salach koło kopalń, gdzie również potworzono świetlice i czytelnie. Dzień **pracy trwa 6 godzin,** poczem w godzinach popołudniowych urządzane są dla członków drużyn odczyty i pogadanki **o treści ogólnokształcącej** ze szczególnem uwzględnieniem przedmiotów ojczystych, jak o historji Polski, nauki o Polsce współczesnej i t. p.

---

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.*

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.